Nr. 136. Piątek, 16. Czerwca 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie 2 K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi za drugie półrocze (od 1 lipca do 31 grudnia) w miejscu 12 K., **pocztą** 16 K, ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 6 K., **pocztą** 8 K; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K, **pocztą** 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub od 1 lipca do końca grudnia), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. »Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne odsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Namiestnik przeniósł starszego komisarza powiatowego, Michała Sowińskiego, z Kałusza do Husiatyna, i komisarza powiatowego, Maryana Jagusińskiego, z Husiatyna do Kałusza.

Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie przeniosła asystentów pocztowych, Emanuela Winniczuka z Podwołoczysk do Kałusza, a Henryka Flacha z Kałusza do Krakowa.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego, Edmunda Slavika, z Sanoka do Tarnowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 czerwca.

Układy o Marokko.

Rząd francuski, który poświęcił pana Delcassé dla udowodnienia swoich pokojowych w obec Niemiec zamiarów w sprawie marokkańskiej i świadomie umożliwił świetny zewnętrzny tryumf dyplomatyczny Wilhelma II., dba przecież o to, żeby to ustępstwo formalne było także jedynem istotnem ustępstwem i żeby realne korzyści, osiągnięte przez p. Delcassé na terenie marokkańskim, nie poszły na marne. Dlatego to opiera się dyplomacya francuska ze wszystkich sił myśli oddania rozstrzygnięcia przyszłości Marokka w ręce konferencyi mocarstw, które brały udział w podpisaniu konwencyi madryckiej z 1880 r. i dąży do załatwienia konfliktu w drodze bezpośredniego porozumienia się z Niemcami, utrzymując, że niema najmniejszej racyi wzywać do ponownego objawienia zdania państwa, jak Anglię, Hiszpanię i Włochy, które w ciągu roku zeszłego i bieżącego zgodziły się na francuski punkt widzenia w kwestyi marokkańskiej i nie mają ani powodu, ani prawa zmieniać powziętych wspólnie z rządem francuskim postanowień.

Niemcy objawiają niejaką skłonność do zgodzenia się na zaniechanie myśli konferencyi. Świadczy o tej skłonności poniekąd oficyalna nota *Agencyi Havasa*, która zaprzecza, jakoby zamiar zwołania konferencyi wyszedł od Niemiec, i stwierdza, że rząd niemiecki oświadczył jedynie gotowość przyjęcia udziału w konferencyi, zaproponowanej z własnej inicyatywy sułtana marokkańskiego.

Na tem tle zasadniczej skłonności obu państw do pokojowego wyrównania różnic rozgrywać się już zaczęła walka o wzajemne ustępstwa. Ideałem dyplomacyi francuskiej — bardzo trudnym do urzeczywistnienia — będzie wyjednanie od Niemiec dla Francyi tych *pleins pouvoirs* w Marokko, które przelały już na Republikę Anglia, Włochy, Hiszpania. Wykonywanie takiego pełnomocnictwa imieniem i za zgodą Europy zapewniłoby Francyi prędzej czy później zupełne zagarnięcie Marokka w swoją sferę wpływów.

Ideałem Niemiec będzie niedopuszczenie Francyi do zajęcia tak wyłącznego tam stanowiska, gdyż objęcie w posiadanie Marokka obok Algeru i Tunisu zwiększyłoby olbrzymio potęgę Francyi nietylko w Afryce, ale — ze względu na bliskość metropolii — także w Europie. Rokowania p. Rouviera z ks. Radolinem i jego zastępcą p. Flotowem mają przed sobą ciężkie zadanie wyszukania pośredniej między temi dwoma sprzecznościami drogi.

✝

Zgon ś. p. Arcyksięcia Józefa.

Z Fiume piszą: Ś. p. Arcyksiążę Józef zaniemógł ciężko przed pół rokiem i od tego czasu już nie podniósł się z łoża. Zwapnienie aorty pociągnęło za sobą ogólny upadek sił. Choroba przedstawiała typowy obraz starczego zaniku *(marasmus senilis)*. Było to powolne gaśnięcie. W ciągu ostatnich miesięcy, przyjmował chory bardzo mało pokarmów i tylko pełna poświęcenia opieka małżonki, Najd. Arcyks. Klotyldy przedłużała walkę życia ze śmiercią. W dzień przed zgonem miał się dostojny pacyent wcale dobrze. Popołudniowe godziny spędził w ogrodzie, wśród ulubionych kwiatów i około godziny 9 usnął w zupełnie dobrem usposobieniu. O godz. 4 nad ranem posłyszał czuwający obok sypialni kamerdyner jęki i charczenie. Przywołany telefonem przyboczny lekarz dr. Kiseljak, dokonał zastrzyknięcia podniecających środków, lecz serce nie reagowało już na nie. Na ramieniu dostojnej Małżonki usnął Arcyksiążę Józef na wieki o godzinie 6 rano. Przy śmierci Jego były obecne także córki Najd. Arcyks. Dorota i Elżbieta.

Żałobna wieść obiegła szybko miasto. Natychmiast ze wszystkich gmachów publicznych powionęły czarne flagi. Na przebywających w porcie okrętach spuszczono flagi do połowy masztu. Reprezentanci miejscowych władz cywilnych i wojskowych, jakoteż duchowieństwo, wpisywali się z kondolencyą przez cały poranek na wyłożonych w pałacu arkuszach. Ze wszystkich stron też napływać zaczęły depesze kondolencyjne.

42)

HAJOTA.

W POGONI.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

VI.

(Ciąg dalszy).

Minęli Metę z jej przydrożnym kościółkiem i długie a proste jak drut Carotto i malowniczo pstre Agnello.

Równina się zwęża, wzgórza zdają się gonić za nimi i dopędzać ich coraz ciaśniejszym półkręgiem.

Jeszcze kilkanaście minut, a powozik wpada pomiędzy pierwsze ogrody Sorrenta; jeszcze kilka — a turkoce po jego piazecie, poczem skręca w długą, wązką szyję pomiędzy dwoma wysokimi parkanami, z poza których, jak z ukrytych kadzielnic, buchają odurzające wonie, wreszcie wjeżdża w otwartą bramę zakończoną w górze ażurowym z zielonych metalowych liter napisem: „Rosa di Monte“, okrąża śliczny, ukwiecony dziedzińczyk i staje przed portykiem zgrabnej, różowej, podobnej jak do jakiegoś cacka z cukru willi.

Ala wysiada.

Woźnica dzwoni jak na alarm, choć drzwi przedsionka otwarte są na rozcież i prawie w tej samej chwili zjawia się na progu *padrone:* wysoki, otyły Włoch w pantoflach i aksamitnej kamizelce, której guziki dopina z pośpiechem, kłaniając się ze specyalną, węszącą gracyą hotelarzy.

Zdaje się mieć oczy utkwione tylko w nowo przybyłym gościu i czekać na jego rozkazy; widzi jednak doskonale, że gość jest bez pakunków i wstrzymuje się w połowie drugiego ukłonu. Nie warto.

Ala otwiera usta i literalnie nie może wydobyć głosu z piersi.

Ma gardło jak zasznurowane, a serce bije jej tak głośno, że lęka się, czy *padrone* tego nie słyszy.

Może być spokojna. Gdyby coś najdelikatniej, poprostu zefirowo zabrzęczało w jej kieszeni, usłyszałby z pewnością; lecz uderzenia serca....

— Co jest na usługi signory? — mówi z okrągłym, zapraszającym do wnętrza gestem.

Z pakunkiem, czy bez pakunku każda zdobycz jest pożądana.

Ala płaci swego *vetturino*, który odjeżdża wrzeszcząc na cały głos:

— *A domani, signora, a domani. Per Pompei!* — i wchodzi do sieni bliźniaczo przypominającej przedsionek pensyonatu Lavigne. Ten sam klomb krzewów pośrodku; te same kanapki trzcinowe; te same jaskrawe anonse na ścianach: ta sama majolikowa posadzka. Niewiadomo dlaczego widok ten wraca jej odrazu przytomność i panowanie nad sobą.

— Tu mieszka pan Oldaniecki z Warszawy? — zapytuje po francusku.

— *Oui, Madame!* Mamy zaszczyt gościć *Monsieur Oldani* pod naszym dachem — odpowiada padrone w hotelowym wolapiku. — Przykro mi jednak oświadczyć, że *Monsieur Oldani* jest na tę chwilę nieobecny.

— Zaczekam — szepcze Ala, rumieniąc się pod badawczym wzrokiem Włocha.

— *Oh, Madame!* to byłoby zadługo. *Monsieur Oldani* wyjechał do Neapolu. Wróci dopiero wieczorem.

— Do Neapolu! — powtarza młoda kobieta, zmrożona tą nieprzywidzianą zwłoką. — Mój Boże!

Stoi niepewna, a *padrone* patrzy na nią z widoczną chęcią pozbycia się jej jaknajprędzej.

Lecz Ala podnosi nagle głowę.

— Zaczekam w każdym razie. Proszę mnie zaprowadzić do mieszkania pana Oldanieckiego. Przyjeżdżam umyślnie do niego z Warszawy. Jestem....

Padrone nie daje jej dokończyć i, zgięty w najwdzięczniejszym ukłonie, woła:

— *Oh! la signora da Varsovia? Mon Dieu!* Ależ *Monsieur Oldani* pojechał na spotkanie *Madame*. Co za nieporozumienie! Widocznie zaszła pomyłka co do pociągu. Ach te telegrafy! Zawsze coś pobrudzą. *Monsieur Oldani* był pewny, że *Madame* przyjeżdża pociągiem popołudniowym. Sam to do mnie mówił. *O! Dio! Dio! Monsieur Oldani* będzie niepocieszony.

Ala chce przemówić, lecz teraz już ust nawet otworzyć nie może.

Zdaje jej się, że uderzono ją czemś twardem jak kamień i jak lód zimnem między oczy.

Stoi w milczeniu, najzupełniej spokojna na pozór, a Włoch trzepie dalej:

— Szczęściem wszystko już gotowe na przyjęcie *Madame!* Właśnie kończyliśmy dekoracyę sypialni. *Monsieur Oldani* chciał widzieć przed wyjazdem, jak to będzie wyglądało. *Ma foi!* sam nawet pomagał! Proszę, proszę na górę, *Madame*. A gdzie bagaże? Idą zapewne drugą vetturą. *Madame* nie chciała swojej obciążać? Bardzo słusznie. O wiele przyjemniej się jedzie. Proszę *Madame*, proszę. Wszyscy tu jesteśmy na usługi *Madame*.

I znowu, tym samym zagarniającym gestem człowieka, którego życie jest jednem ciągłem łapaniem, wskazuje schody, wołając w głąb: „Rafael, Assunda! Rafael“! i poprzedza Alę krokiem cofającego się z proscenium baletnika; a ona idzie bez oporu, jakby ta tłusta ręka Włocha była drogowskazem, wiodącym ją ku nieuniknionemu przeznaczeniu.

I nie rozumie nic.... nic zgoła; tylko zdaje jej się, że to wszystko już dawniej było, że się powtarza i usiłuje przypomnieć sobie, co teraz powinno nastąpić.

Te schody.... stanowczo szła po nich i po tym wąskim ponsowym dywanie, z pod którego wyglądają po bokach biało-zielone tafelki fajansowe. Suknia jej tak samo zaczepiała o stojące na stopniach doniczki czerwonych pelargonij i białych werwen.

Na pierwszem przęśle zjawił się *camerièro;* blada piękna głowa o dumnych liniach rzymskiego imperatora, wychylająca się w służalczym ukłonie z lokajskiego fraka.

— *Ecco la signora da Varsovia! Rafael,* — objaśnia *padrone*, rzucając mu ponad popielatym kapeluszem młodej kobiety szybkie, porozumiewające spojrzenie.

Potomek Cezarów uśmiecha się nieznacznie pod czarnym, krótkim, kędzierzawym wąsem; uśmiecha się w sposób dziwnie sprzeczny z ruchem bezdennego uszanowania, z jakim odbiera od Ali jej pled, parasolkę, poczem idzie za nią o dwa stopnie niżej, gdy *padrone* idzie przed nią o dwa stopnie wyżej, i wiodą ją tak pomiędzy sobą w tryumfie, jak bierną, nie mogącą wymknąć się już im zdobycz.

Padronowi nie zamykają się usta. Przekręcony połową postaci ku Ali, jakby był ludzkim korkociągiem, mówi ubolewająco:

— Ach prawdziwie! *Monsieur Oldani* nie miał dobrego przeczucia! Gdyby był pojechał końmi, byłby spotkał *Madame* w drodze do Castellamare. Ale wolał popłynąć „Najadą“. Niema półgodziny jak Edwardo zawiózł go na pokład. A teraz, gdy popołudniowy pociąg nadejdzie, nie będzie wiedział co czynić. I niema sposobu dać mu znać! *En voilà du guignon! Monsieur Oldani* gotów czekać do wieczornego pociągu i niepokoić się. Ach! ach! ach! co za fatalność!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pierwsza, jaka nadeszła, przyniosła słowa współczucia od Najj. Pana.

*

Jak żywo naród węgierski odczuł utratę najlepszego swego orędownika, dowodzą głosy prasy z powodu zgonu ś. p. Arcyksięcia Józefa.

„Tysiącami węzłów, pisze *Pester Lloyd*, sprzęgło się życie tego Księcia z życiem Węgier. Dzieje nasze zapiszą na wieki to imię w rzędzie przodowników współczesnych Węgier, choćby przez pamięć na to, że inicyatywie ś. p. Arcyksięcia Józefa zawdzięcza kraj nasz wybornie zorganizowaną własną obronę krajową“.

„Węgry, oświadcza *Magyar Nemzet*, straciły w Arcyksięciu Józefie najwierniejszego i najbardziej wpływowego protektora“.

Magyar Orszag powiada: „Arcyksiążę Józef mógł służyć za wzór, jak spełniać się powinno obowiązki. Był on dobrym i szczerym synem narodu, a wiernym Członkiem Dynastyi“.

W *Esti Ujsag* czytamy: Wielką jest nasza żałość. Na Węgry spadł cios bolesny, z którego nieprędko ochłoną.

(Telegramy).

Budapeszt, 15 czerwca. Izba magnatów poświęciła wczorajsze nadzwyczajne posiedzenie pamięci ś. p. Arcyksięcia Józefa. Uchwalono wziąć *in corpore* udział w pogrzebie.

Rjeka, 15 czerwca. Przybył tu Najd. Arcyksiążę Karol Stefan, który będzie reprezentował Najj. Pana na uroczystościach pogrzebowych aż do przywiezienia zwłok ś. p. Arcyksięcia Józefa do Budapesztu.

Praga, 14 czerwca. Wydział miejski uchwalił na nadzwyczajnem posiedzeniu z powodu śmierci ś. p. Arcyksięcia Józefa, wystosować pismo kondolencyjne do Monarchy.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

(Dokończenie telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby z dnia 14 b. m.).

W dalszym ciągu obrad odpowiedział P. Prezydent Ministrów bar. Gautsch na interpelacyę p. Klofacza z powodu wrzekomo tendencyjnie nieprzychylnych dla Rossyi sprawozdań Biura korespondencyjnego o wojnie rossyjsko-japońskiej. Minister odpiera ten zarzut. Dochodzenia wykazały, że wszelkie zarzuty są bezpodstawne i że Biuro korespondencyjne trzyma się ściśle nałożonego na nie obowiązku, zupełnej objektywności i bezstronności, czego najlepszym dowodem fakt, że z innej strony podnosi się zarzuty, jakoby Biuro korespondencyjne rozsyłało sprawozdania tendencyjnie przychylne dla Rossyan.

P. Minister Hartel odpowiedział na interpelacyę p. Breitera w sprawie rzekomych nieporządków w administracyi fundacyi Hirszowskiej dla popierania szkolnictwa ludowego w Galicyi i na Bukowinie. P. Minister przedstawia faktyczny stan rzeczy i wywodzi, że już sam skład kuratoryum jest gwarancyą normalnego funkcyonowania instytucyi. Zarząd jest przychylnie usposobiony dla nauczycieli fundacyi i postępuje zawsze rzeczowo. Co do położenia nauczycieli w szkołach fundacyi, to P. Minister podnosi, że administracya państwowa nie ma żadnego powodu do poczynienia jakichkolwiek zarządzeń, albowiem kuratorya fundacyi wynagradza odpowiednio wszelką nadobowiązkową pracę nauczycieli do funduszów, jakie ma do dyspozycyi, przyznaje wsparcia i subwencye nauczycielom, a w tym roku szkolnym, ze względu na rzeczywiście panującą drożyznę, przyznała jeszcze nadzwyczajny dodatek.

Poczem przystąpiła Izba do dyskusyi nad wnioskiem nagłym p. Praszka w sprawie nabycia przez zarząd wojskowy gruntów w gminie Lipnik i przyległych gminach w okręgu Nowy Benatek w Czechach. Wnioskodawca żąda złożenia komisyi z zastępców Ministerstwa wojny, Namiestnictwa, starostwa i interesentów, celem zbadania rzeczy na miejscu.

Poseł Praszek motywuje nagłość wniosku.

Po krótkiej dyskusyi, w której uczestniczył także P. Minister obrony krajowej Schönaich, opisując szczegółowo faktyczny stan rzeczy i odpierając zarzuty wnioskodawcy, skierowane przeciw zarządowi wojskowemu jako nieuzasadnione, odrzuciła Izba wniosek Praszka i przystąpiła do porządku dziennego, t. j. do obrad nad przedłożeniem o kongruach.

Pierwszy przemawiał hr. Sternberg. Mowa tego posła dała powód do ostrego starcia między posłem Schuhmeierem a hr. Sternbergiem.

Pos. Schuhmeier woła: W państwie socyalistycznem taki hr. Sternberg dawno już byłby w domu waryatów.

Hr. Sternberg: A Schuhmeier siedziałby w kozie, jak mu się to należy. (Zwrócony do pos. Pernerstorfera woła: Pan chodziłeś żebrać).

Pos. Pernerstorfer do hr. Sternberga: Pan jesteś nędznym oszczercą.

P. Sternberg (do Schuhmeiera): *Hutschenschleiderer!* (Człowiek wprawiający w Praterze w ruch huśtawkę i biorący za to drobne napiwki).

P. Gräfl (do Sternberga): Tego człowieka musi się stąd wyrzucić.

Wołania u socyalistów: Precz z tym oszczercą, łotrem i t. d.

Hr. Sternberg wychodzi z ław socyalistów, poczem p. Schuhmeier spokojnie kończy mowę i oświadcza się przeciw ustawie. Jest on za rozdziałem Kościoła od państwa i szkoły.

Prezydent Izby hr. Vetter wyraża ubolewanie z powodu ostatnich scen i prosi, aby w interesie godności Izby nie powtarzały się podobne zajścia.

P. Gładyszowski prosi o podwyższenie płac kleru grecko-katolickiego.

P. Minister dr. Hartel oświadcza, że uregulowanie kongruy jest koniecznością, gdyż obecne stosunki nie dadzą się dłużej utrzymać. Przedłożenie ma na celu uwzględnienie powszechnie uznanej konieczności polepszenia doli niższego kleru. To nie jest możliwe bez przyczynienia się ze strony państwa, gdyż fundusz religijny jest bardzo obciążony. Mowca otrzega przed zbyt wysokiem oszacowaniem majątku kościelnego, jakoteż przed zbyt wysokiem oszacowaniem dochodów pewnych książąt Kościoła. W końcu prosi o przekazanie ustawy komisyi.

Na tem obrady przerwano. Przy końcu posiedzenia zabrał głos jeszcze p. Schönerer i zrobił zarzut, iż posłom wypłacano dyety podczas trwającego miesiąc odroczenia Izby. Dalej oświadcza się mowca przeciwko wyborowi deputacyi kwotowej, zanim uregulowane zostaną stosunki na Węgrzech. W końcu żąda załatwienia swego wniosku w sprawie unii personalnej.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Z niem. stronnictwa postępowego.

Na wczorajszem posiedzeniu tego stronnictwa omawiano przedłożenie o kongruach, przyczem z wielu stron ozwały się głosy, że z przedłożenia tego wynikłyby zbyt wielkie wydatki dla skarbu Państwa, a urzędnicy państwowi słusznie wystąpiliby z żądaniami ze swej strony.

Z Koła polskiego.

Wczorajsze posiedzenie Koła polskiego w Wiedniu rozpoczęło się o godzinie 6 wieczorem. Na wstępie prezes Koła hr. W. Dzieduszycki przemówił mniej więcej w te słowa:

W ostatnich dniach doznaliśmy nowego dowodu łaski i miłości Najj. Pana. Monarcha w Odręcznem piśmie, wystosowanem do P. Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego, raczył oświadczyć, że ulegając życzeniu kraju, zgadza się na to, aby nasz zamek wawelski przeznaczony był na Jego rezydencyę. Prócz tego wyraził życzenie, aby część zamku przeznaczoną została na muzeum sztuki i pamiątek historycznych, tak, aby ten wspaniały gmach po swem odnowieniu, zachował pełną chwały przeszłość naszą.

W końcu wspaniałomyślny Monarcha raczył wyrazić wolę przyczynienia się znaczną kwotą do odnowienia tego zamku. Tak jak cały kraj przyjął z wdzięcznością ten nowy dowód łaski i miłości Monarchy, tak niech i Koło polskie wyrazi przez powstanie wdzięczność dla Najmiłościwszego nam Cesarza i Króla Franciszka Józefa I.

Posłowie już przy pierwszych słowach hr. Dzieduszyckiego powstali, a gdy skończył, zabrzmiały oklaski.

Nadesłane przez magistrat lwowski pismo w sprawie o kolejach drugorzędnych, a głównie w sprawie ruchu na liniach w mieście, przekazano komisyi kolejowej.

Petycyę Towarzystw gospodarczych w sprawie dróg wodnych, przekazano komisyi wodnej, a drugą petycyę co do produkcyi chmielu odstąpiono posłowi hr. Szeptyckiemu.

Pismo duchowieństwa czeskiego w sprawie kongruy, odstąpiono ks. Pastorowi i upoważniono go, jako też ks. hr. Komorowskiego do zabrania w tej sprawie głosu w Izbie.

W sprawie posła Walewskiego, na wniosek komisyi parlamentarnej, wezwano tych posłów, którzy zasiadają w komisyi, wybranej na wniosek p. Walewskiego przez Izbę poselską, celem zbadania jego sprawy, aby wobec ostatniego procesu rzecz jeszcze raz dokładnie rozpatrzyli i przedstawili Kołu odpowiednie wnioski.

P. Głąbiński wyraża życzenie, aby obaj mowcy upoważnieni przez Koło do zabrania głosu w sprawie kongruy, uwzględnili w przemówieniach, że ustawa ta jest przedewszystkiem w interesie licznego kleru ruskiego i stwierdza, że Koło polskie chętnie głosować będzie za ustawą, dla kleru ruskiego pożyteczną.

Następnie p. Stwiertnia podnosi przedłożenie w sprawie kolei lokalnych i wnosi, aby głosować za ustawą, bez przeznaczania mowców.

P. Głąbiński wnosi, aby mowca przemówił w sprawie kolei Tarnów-Szczucin, mającej już pokrycie finansowe, jeśliby ktokolwiek przeciwko tej kolei występował. Uchwalono oba wnioski.

P. Głąbiński żąda, aby prezes Koła interweniował u P. Prezydenta Ministrów w sprawie zarządzenia Namiestnika tryesteńskiego, zabraniającego przyjmowania naszych robotników do budowy kolei alpejskich, w obawie zawleczenia tężca karku. Uchwalono.

Ten sam poseł prosi prezesa Koła, aby w swoim czasie wezwał do udziału w naradach nad sprawą propinacyjną, członków Koła, z tą sprawą obznajomionych. Gdy sprawa będzie przedłożona, prezydyum uczy-

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

CÓRKA STOLARZA.

(z francuskiego).

— Zkąd pochodzi żona Gervala? — pytał Lemarchand. — Bardzo przystojna, niema co mówić, piękne oczy, piękne włosy... ale wygląda jakby pochodziła z przedmieścia.

— Bo też ztamtąd pochodzi — odrzekł poważnie Landa — właściwą jej ojczyzną jest szlachetna dzielnica św. Antoniego. Ale bądź spokojny, stary aligatorze, będzie z niej światowa kobieta, gdyż nie braknie jej ani wdzięku wrodzonego, ani inteligencyi. Chyba, żeby Ryszard wolał usunąć się wraz z nią od świata...

— Ale cóż ona mu przyniosła w posagu? gdyż ostatecznie, nie ożenił się z nią tylko dla jej pięknych oczu?

— Nie! Gdyby był tylko słowo powiedział, dostałby mała Gesore, która jest śliczna i ma monetę. Jest to dalszy ciąg historyi Gervala..., której, jak mi się zdaje, nie znasz?

— Nie więcej, jak jego samego. Spotykałem go tu i ówdzie po jego powrocie z Egiptu, przekonałem się, że jest z niego bardzo miły towarzysz, — a reszta nie interesowała mnie tak bardzo, abym miał ochotę udawać się do biura wywiadowczego.

— Dobrze! mam chwilę czasu, więc ja będę biurem wywiadowczem... Otóż Gerval należy do rodziny, której początek ginie w pomroku czasów stuletniej wojny... Gervalowie de Brevilly, istniejący za czasów Ludwika XI., za Franciszka I. w sposób brutalny zdobyli wielkie posiadłości, z których najznaczniejsze nadawały prawo do tytułu margrabiego. Starsza gałąź, do której należy nasz znajomy, pozostała zamożną aż do rewolucyi, chociaż przejadła i przepiła znaczne obszary lasów, łąk i pól uprawnych. Rewolucya jednakże, odebrała im najpiękniejsze dobra. Pod panowaniem Ludwika XVIII. odzyskali niektóre mniejsze posiadłości; nie nauczyli się wprawdzie niczego, ale też nie zapomnieli sztuki puszczania pieniędzy. Ponieważ syn ich odziedziczył po przodkach tę zdolność szacowną, Gerval znalazł się dnia pewnego sierotą po ojcu zrujnowanym do ostatnich granic, mając za jedynych opiekunów kilku stryjów i ciotek, u których grosz za groszem gonił, a serca nie grzeszyły wielką czułością. Zgodzili się jednak zebrać wszyscy razem na rodzaj narady nad losem małego, który miał wtedy lat dziesięć i zdawał sobie dokładnie sprawę z sytuacyi.

Scena odbywała się w nędznym hotelowym pokoiku, w pobliżu tego, w którym ich krewny oddał ducha. Mały czekał na rezultat narady na kurytarzu, w głębi którego prosty stolarz zajęty był robotą przy jakiejś naprawie. Posiedzenie trwało długo: przez drzwi zamknięte słyszeć się dawały zgryźliwe wyrażenia. Od czasu do czasu, stolarz przerywał swoją robotę, podchodził do Ryszarda, którego twarzyczka mu się podobała i przemawiał do niego życzliwie.

Około południa, stolarz znów przerwał swoją robotę i zapytał:

— Musisz być głodny?

— Och! tak! — odrzekł malec z przekonaniem.

Wtedy stolarz przez drzwi zawołał dobrodusznym, choć gderliwym tonem:

— Zabieram malca na śniadanie! Za pół godziny wam go przyprowadzę.

— Dobrze! — odrzekł głos piskliwy — ale nie później!

Stolarz zaprowadził Ryszarda do jednej z garkuchni, odwiedzanych przez furmanów, gdzie podają pokarmy zdrowe, obfite i pożywne. Mały najadł się tak jak nie jadł od dawna, gdyż ojciec żywił go bardzo skromnie, nie mając na to środków. Po upływie pół godziny, wrócili obaj na kurytarz.

— Już jesteśmy gotowi! — zawołał stolarz, stukając do drzwi. — Czy można wejść?

— Tak! — odrzekł ten sam głos co pierwej.

Narada dobiegała do końca. Uchwalono energiczne postanowienie, które zostało oznajmione Ryszardowi przez hrabiego Nepomucena Gerval de Brevilly, wielkiego i chudego starca.

— Mój chłopcze — rzekł hrabia Nepomucen, klaszcząc suchymi palcami — w naszej rodzinie chodzi się prostemi drogami. Masz lat dziesięć, jesteś mężczyzną!... Wypróżniając nasze kieszenie aż do samej podszewki, zebraliśmy dwadzieścia trzy franki.... To cały twój majątek.... i to jest wszystko, co możemy zrobić dla ciebie, bo szlachetna rasa de Brevilly zeszła na dziady.... Pozostaje nam tylko pewien pozór znaczenia, dzięki któremu możemy ci oszczędzić korzystania z miłosierdzia publicznego i ułatwimy ci przyjęcie do zakładu sierót du Bon Berger....

— Z przeproszeniem panów — przerwał stolarz — ale słyszałem, że ten zakład jest pod psem.

— Mój przyjacielu — rzekł hrabia Nepomucen — możebyś się nie mięszał do tego, co do ciebie nie należy?

Pan Nepomucen miał jeszcze w sobie coś z dawnej wyniosłości rodu. Stolarz przez chwilę stracił pewność tonu.

— Bardzo przepraszam — rzekł w końcu — chciałem wiedzieć, co mały o tem myśli.... Czy ciebie to cieszy, że pójdziesz do zakładu du Bon Berger?

— Och, nie! odrzekł Ryszard ze smutkiem i wstrętem — boję się!

I błagalny wzrok zwracał na stolarza.

— To niema sensu! rzekł rzemieślnik — mnie serce się kraje.... taki ładny chłopczyna z takiemi dobremi oczkami.... nie! doprawdy, to gorzej, niż iść na stos.... Czy wiecie, panowie?... Jabym go zabrał do siebie! Zarabiam lekko dziesięciofrankówkę dziennie. Mam tylko jedną córkę.... Jemu byłoby dobrze u mnie w domu.... i obiecuję wam, ponieważ jesteście, jak się zdaje, baronami, chociaż tego po was nie widać — że go wyuczę porządnego rzemiosła — coś jakby rysownika, albo rytownika, albo malarza szyldów....

Hrabia Nepomucen i inni raczyli wysłuchać tej przemowy. Ostatecznie, było to rozwiązanie mniej upokarzające dla nazwiska, jak Zakład sierót; mały zgubi się w przedmieściu; może zrobi rodzinie tę łaskę, że nie odezwie się więcej. Spojrzeli po sobie, a następnie hrabia odezwał się surowo:

— Ale, czy wiecie, mój dzielny człowieku, że jeżeli go weźmiecie, zrzucić się z umowy już nie będzie można?

— Niema się co zrzucać! — zawołał stolarz. — Serce mam dzięki Bogu i dobre serce! Więc słowo się rzekło?

— Rzekło się — odrzekł uroczyście pan Nepomucen.

— A ty, mój mały, co o tem myślisz?

Ryszard nie odpowiedział; rzucił się z impetem na robotnika, skrył się w ramionach zacnego człowieka, który go przytulił ruchem opiekuńczym.

* * *

— Ryszard — kończył Landa — wzrastał wesoło pod opieką stolarza, w towarzystwie małej Karoliny. Nauczył się, według obietnicy swego przybranego ojca, przyzwoitego rzemiosła, stał się znakomitym rysownikiem z wybitną zdolnością do architektury. Dzięki niewielkiemu spadkowi, jaki odziedziczył później, wybrał się do Egiptu, gdzie cały szereg pomyślnych przedsiębiorstw doprowadził go do majątku. Gdy wrócił ztamtąd, mógł już zająć miejsce należne mu w świecie, gdzie znalazł się tak swobodny, jak ryba w wodzie i ożenić się z panną równą mu urodzeniem i majątkiem. Ale zobaczył swoją dawną towarzyszkę, Karolkę i znalazł ją zupełnie godną, aby była mu żoną i matką przyszłych jego dzieci. Ta Karolina posiada duszę swego ojca, stolarza, duszę odważną, cierpliwą, niezmiernie prawą i wspaniałomyślną. Więcej nie trzeba, aby to szczęście mężczyźnie — i aby to szczęście nie było przelotne!

nić powinno wszystko, celem jej poparcia u Rządu. Po dłuższej dyskusyi, wniosek uchwalono i na tem zakończyły się obrady.

Gabinet Fejérvárego.

Jakkolwiek urzędowo jeszcze nie ogłoszono mianowania barona Fejérvárego węgierskim prezydentem ministrów, — nieulega już jednak wątpliwości, że ono ukaże się lada chwila i nawet skład przyszłego gabinetu jest dokładnie znany.

Krótki rys życia i działalności kierownika nowego rządu na Węgrzech, mieliśmy już sposobność podać przed kilku dniami. Tu nadmieniamy tylko, że baron Fejérváry obejmuje oprócz prezydyum także godność ministra *à latere* i tekę skarbu.

Na ministra spraw wewnętrznych powołany zostanie Józef Kristoffy, liczy on obecnie lat 58 i jest starszym żupanem komitatu szatmarskiego. Na wysokie stanowisko wzbił się on pracą i zdolnościami. Od roku 1896 zasiada Kristoffy w Sejmie jako poseł rodzinnego komitatu Csanad. Należy on od początku swej karyery politycznej do stronnictwa liberalnego. Po upadku Banffyego podejrzywano go o stosunki z malkontentami stronnictwa. Zachowywał się też biernie w obec Szella, ale pod Khuenem i Tiszą, który zamianował go starszym żupanem najbardziej dla liberałów zagrożonego komitatu szatmarskiego, wysunął się znowu naprzód w szeregach szermierzy partyi. — Kristoffy uchodzi za wyborną siłę administracyjną i parlamentarną.

Minister handlu Władysław Vörös należy obok Fejérvárego do najbardziej znanych postaci nowego gabinetu. Ur. w r. 1849 wstąpił do służby rządowej w r. 1871 w charakterze koncypisty ministerstwa handlu i szybko dał się poznać, jako niepospolity pracownik. Gabryel Baross jako minister handlu, miał w nim swą prawą rękę. Od r. 1893 był Vörös sekretarzem w ministerstwie handlu, skutkiem jednakże konfliktu z szefem swym Ernestem Danielem opuścił to stanowisko w r. 1898. Od tego czasu pracował tylko jako poseł (członek partyi liberalnej) zwłaszcza w dziale kolejnictwa. Podczas strejku kolejarzy, prowadził z nimi rokowania imieniem rządu. Podczas ostatnich wyborów kandydował aż w dwóch miejscach, w obu jednak został pobity.

Wielkiem poważaniem wśród fachowych ekonomistów cieszy się nowy minister rolnictwa Andrzej György, pełniący obecnie obowiązki adlatusa ekonomicznego, przy ambasadzie londyńskiej. Sympatyami swemi skłania się także György do stronnictwa liberalnego.

Minister oświaty dr. Jerzy Lukács sprawował ostatnimi czasy urząd starszego żupana komitatu Bekes. Pochodzi on ze znakomitej rodziny urzędniczej, jest synem b. sekretarza państwowego w ministerstwie spraw wewnętrznych i bliskim krewnym dotychczasowego ministra skarbu Lukacsa. Gdy na Węgrzech zaprowadzono śluby cywilne, objął Jerzy Lukacs naczelne kierownictwo urzędów metrykalnych. Jako starszy żupan, zasłużył się uznania godną troską o podniesienie stanu zdrowotnego ludności. Przy ostatnich wyborach padł także ofiarą niechęci, jaką wzbudził przeciwko sobie obóz liberalny.

Lepiej powiodło się Bartłomiejowi Lanyiemu, który obecnie obejmuje tekę sprawiedliwości, a przy wyborach pobił z kretesem kandydata wrogiego stronnictwa liberalnego. Lanyi poświęcił się był pierwotnie adwokaturze, następnie zaś wstąpił do ministerstwa sprawiedliwości i kierował tu sekcyą kodyfikacyjną.

Minister honwedów Franciszek Bihar urodził się w r. 1847 w Debreczynie. Normalnie wspinając się na coraz wyższe szczeble karyery wojskowej. jest obecnie (od r. 1898) szefem I sekcyi węg. ministerstwa obrony krajowej i posiada rangę generała-porucznika.

Nakoniec nowy minister Kroacyi Stefan Kovacsevics, był przez czas dłuższy starszym żupanem miasta i komitatu zagrzebskiego. Niedawno temu z powodu, że wygłosił przychylną dla Węgier mowę, wybito mu w Zagrzebiu okna. Nie powstrzymało go to bynajmniej od przemawiania za utrzymaniem jak najlepszych stosunków między Chorwacyą a Węgrami w ciągu dyskusyi adresowej. Pozostawał też w bliskich stosunkach z baronem Pejascevicsem.

Jak z tych krótkich rysów widać, są wszyscy członkowie nowego gabinetu stronnikami partyi liberalnej. Tem silniejsze oczywiście wzburzenie wywoła ta lista nowego rządu wśród opozycyi, która też zapowiada, że wyprawi nowemu gabinetowi zaraz przy sposobności przedstawieniu się Izbie piekielną awanturę.

Z Budapesztu telegrafują: Nowy gabinet przedstawi się Sejmowi prawdopodobnie w przyszłą środę, a złoży przysięgę w niedzielę, podczas pobytu króla w Peszcie z okazyi pogrzebu ś. p. Arcyksięcia Józefa.

Na posiedzeniu kongregacyi komitatu Borsod pos. Visonyi z partyi Kossutha przedłożył następujący wniosek: „Ponieważ zachodzi uzasadniona obawa, że projektowanem jest sprawowanie rządów przy pomocy rozporządzeń, że podatki, których Izba nie uchwaliła będą ściągane, a także bez uchwały Izby odbywać się będzie pobór rekruta, — komitat wzywa wszystkich urzędników i naczelników gmin, aby w myśl przysięgi złożonej na konstytucyę odmówili wykonania ewentualnym nielegalnym rozporządzeniom rządu. Kongregacya komitatu poleca wiceżupanowi, aby wszystkie rozporządzenia nowego rządu wystosowane do niego przedkładał kongregacyi“.

Wniosek ten uchwalono 64 głosami przeciw 24. Postanowiono dalej powyższą uchwałę przesłać w odpisie innym komitatom.

Budapeszt, 15 czerwca. Bar. Fejervary wyjechał dziś do Wiednia.

Teodor Delyannis.

Jeden z najdzielniejszych i najzasłużeńszych pracowników współczesnej Grecyi, Teodor Delyannis, padł pod nożem szalonego skrytobójcy. Morderstwo to pomnaża szereg ohydnych zbrodni, które jakby z pomsty Bożej plamią dzieje dni naszych.

Zamordowany polityk, odgrywał przez lat przeszło 60 wybitną rolę w życiu Grecyi.

Urodzony w r. 1826 w Kalavryta na Peloponezie, poświęcił się po ukończeniu studyów prawniczych służbie rządowej. Karyerę swą rozpoczął już jako 17 letni młodzieniec (1843) w ministerstwie spraw wewnętrznych. W r. 1862 wybrany do Izby deputowanych, wracał do niej kilkakrotnie, a rozstawał się z obowiązkami poselskimi wówczas gdy zmuszony był to uczynić dla innych, ważniejszych obowiązków. Tak stało się n. p. w r. 1867 skutkiem tego, iż zamianowany został posłem w Paryżu. Na kongresie berlińskim reprezentował jako minister spraw zagranicznych pospołu z Komundurosem interesy Grecyi.

Po raz pierwszy objął Delyannis prezydyum gabinetu w kwietniu 1885. W obec zawikłań na półwyspie bałkańskim, zapragnął był wówczas dążyć do zdobyczy terytoryalnych. Dał więc pochop do kosztownych zbrojeń i chciał zapomocą pogróżek zmusić Turcyę do daleko idących ustępstw. Ale mocarstwa popsuły mu szyki. Wysłały one wówczas na morze egejskie flotę, a gdy Delyannis odrzucił *ultimatum*, zarządzono blokadę wszystkich wschodnich portów Grecyi. Przyparty do muru podał się Delyannis dnia 9 maja 1886 do dymisyi.

W październiku r. 1890 powrócił do steru rządów, jako następca Tribuniego, który rozbił się o reformę finansową. Był to problem trudny do rozwiązania. Delyannis, chcąc się z nim uporać, przeprowadził nowe ustawy podatkowe, z których najważniejsza odnosiła się do monopolu tytoniowego. Gdy jednak ludność zajęła w obec tej akcyi nieprzychylne stanowisko, Delyannis zawahał się i nie wprowadził nowych ustaw w życie. Wówczas (1892) król zmusił go do ustąpienia.

Po raz trzeci dostało się kierownictwo gabinetu w ręce Delyannisa w styczniu r. 1895. Objął wtedy równocześnie tekę skarbu, ale finansów nie zdołał poprawić. W opinii ludu stanął wysoko, zdecydowawszy się na popieranie ruchu kreteńskiego. Z początkiem r. 1897 zapanowało skutkiem tego groźne naprężenie w stosunkach Grecyi z Turcyą. Rozpoczęły się znowu zbrojenia. Dnia 15 lutego wylądował oddział grecki na Krecie i zajął ją w imieniu króla, równocześnie zaś ściągnięto całą armię lądową do Tesalii. Dnia 17 kwietnia położyła Turcya koniec temu stanowi rzeczy przez wypowiedzenie wojny. Wynik jej — tak nieszczęsny dla Grecyi — świeżo jeszcze przechował się wszystkim w pamięci. Pierwsze zaraz klęski oręża greckiego obaliły Delyannisa. Następcę swego Rallisa zmusił on do ustąpienia już w jesieni tego samego roku, ale dopiero w 5 lat później powrócił na stanowisko szefa gabinetu i zawiadowcy teki ministra skarbu, a dodatkowo objął także tekę wojny. Z końcem czerwca 1903 ustąpił miejsca gabinetowi Theotokisa.

Po raz piąty i ostatni owładnął Delyannis sterem rządu dnia 28 grudnia r. z. po dymisyi Theotokisa. Tym razem przydzielił sobie tekę spraw wewnętrznych.

Pomimo wielu niepowodzeń, cieszył się Delyanis w Grecyi niezmierną popularnością. Zawdzięczał ją swej energii i prawemu charakterowi, jakoteż wysokiemu pojęciu służby publicznej, w której kierował się jedynym tylko motywem: nieraz błędnie pojętem. ale zawsze szczerze upragnionem dobrem publicznem.

Tacy ludzie nie rodzą się na kamieniu nigdzie, a już najmniej w Grecyi....

Ateny, 15 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, prezydent ze łzami w oczach poświęcił Delyannisowi dłuższe wspomnienie i prosił Izbę, aby na znak żałoby odroczyła się aż do pogrzebu, który odbędzie się dopiero w niedzielę, dlatego, by deputacya z prowincyi zdążyła na czas.

Zwłoki zamordowanego prezydenta ministrów, złożono do trumny. Król zabawił przy zwłokach Delyanisa pół godziny, poczem polecił członkom gabinetu, by nadal sprawowali władzę i wyraził życzenie, aby prezydentem gabinetu został jeden z obecnych ministrów.

Położenie w Rossyi.

Wszystkie stany domagają się jaknajrychlejszego zwołania przedstawicieli narodu; że zas i pewna część stronnictwa dworskiego prze całą siłą do zawarcia pokoju, więc i z tej strony sobór narodowy uzyskał poparcie, ułatwia to bowiem w wysokim stopniu zadanie sfer rządzących, z góry przekonanych, iż zgromadzenie oświadczy się stanowczo za zakończeniem krwawej a tak bezużytecznej walki na Dalekim Wschodzie. Nie wchodząc zatem we właściwe pobudki i wszelakie zakulisowe machinacye, stwierdzić jedynie należy, że opinia nad Newą przechyliła się na stronę soboru, odwlekanego z miesiąca na miesiąc i że w najbliższych tygodniach cała Rossya przystąpi do wyboru swoich reprezentantów.

Jako echa oczekiwanego przez wszystkich dziejowego zdarzenia, dochodzą nas już z rozmaitych stron pogłoski, niejednokrotnie rozmyślnie kolportowane przez zaprzyjaźnione z Rossyą czynniki. Do takich zaliczamy najcharakterystyczniejsze doniesienie paryskiego *Eclair* z Petersburga, że onegdaj odbyła się tam „nadzwyczajna narada ministeryalna, która przyjęła ostatecznie wypracowany jeszcze w marcu program liberalny“.

Wprawdzie z tym „liberalnym“ programem pozostaje w sprzeczności informacya *Nowosti*, zaczerpnięta z „wiarygodnego źródła“, a głosząca, że projekt Bułygina w sprawie zwołania zastępstwa ludów „wyklucza izraelitów od udziału w reprezentacyi ludów, ponieważ nie byłoby słusznem, aby wbrew obowiązującym ustawom, ograniczającym prawo żydów, dopuszczać ich do korzystania z prawa wyborczego, lub współudziału w zastępstwie ludów“ — lecz, jak to ogół wie dobrze, w dzisiejszej Rossyi wszystko jest prawdopodobne i możliwe.

Czas krakowski otrzymał od swego stałego korespondenta ciekawe informacye w sprawie deputacyi moskiewskiej i petersburskiej, które wręczą carowi omawiany już dawniej memoryał, domagający się energicznie zwołania soboru.

Do deputacyi moskiewskiej — pisze on — prowadzonej przez ks. Galicyna, przyłączą się obecnie delegaci m. Petersburga. Dnia 9 b. m. odbyło się walne zgromadzenie petersburskiej rady miejskiej. Zgromadzenie miało charakter całkiem poufny; publiczność i prasa były wykluczone. O godzinie 9 wieczorem dopiero rozwarły się podwoje sali obrad, a oczekujący dziennikarze z min, z półsłówek radnych łatwo mogli wyciągnąć wniosek, że zwyciężyła partya liberalna. Na posiedzeniu publicznem, które następnie się odbyło, prezes zakomunikował, iż znaczną większością głosów rada miejska postanowiła przyłączyć się do deputacyi moskiewskiej; nadto uchwaliła adres do cesarza, domagający się niezwłocznego zwołania soboru ziemskiego. Tekst adresu nie był czytany; jeden tylko radny miejski zaprotestował przeciwko zbyt ostrej rzekomo formie adresu, poczem przystąpiono do wyboru deputatów. Wybrani zostali pp. P. Korff, A. Nikitin, M. Feodorow.

Pod naciskiem opinii publicznej rząd pozornie przynajmniej porzucił też wypróbowaną politykę zwlekania. Posiedzenia w komisyi Bułygina, obradującej nad sprawami przyszłego soboru, odbywają się niemal codziennie. Zakończenie tych obrad przewidziane jest na 24 b. m. Podług urzędowej wersyi sobór powinien zebrać się w jesieni. Co się tyczy sposobu wyborów, komisya wypowiedziała się za projektem z r. 1864, przewidującym podział wyborów na 3 kategorye: właścicieli większych obszarów ziemskich, ludność miejską i włościan. Włościanom wolno będzie wybierać posłów z pośród miejscowych właścicieli ziemskich.

Petersburska Agencya telegraficzna donosi: Minister skarbu przyjął od reprezentantów handlu i przemysłu, którzy złożyli deklaracyę w sprawie wykonania ukazu carskiego z 18 lutego co do reprezentacyi ludowej. Jednemu z delegatów oświadczył pewien książę z polecenia cara, iż monarsze bardzo zależy na szybkiem wykonaniu ukazu. Ukaz jest obecnie przedmiotem obrad w komitecie ministrów, który ma rozkaz, by jak najprędzej wypracował i przedłożył carowi rozporządzenia wykonacze.

W Petersburgu krąży wersya, iż po Trepowie, który obecnie zajęty jest zorganizowaniem osobnego departamentu policyi, stanowisko generał-gubernatora objąć ma były naczelnik miasta gen.-adjutant Kleigels. — Potwierdza to przypuszczenie, iż rząd przyznając z jednej strony ludności pewne swobody, z drugiej strony władzę swą wzmocnić chce systemem policyjnym.

Preludya pokojowe.

Sceptyczne przewidywania.

Prasa zagraniczna nie może oswoić się z myślą, by podjęte przez Roosevelta zabiegi uwieńczył pomyślny skutek. Nawet pisma francuskie — choć Francya musi pragnąć, by jej sojusznicza wydostała się wreszcie z odmętu krwi — snują bardzo pesymistyczne wróżby.

Do *Frankfurter Zeitung* donoszą z Petersburga: Dwóch członków Akademii udało się do cara, aby na uzyskanem posłuchaniu przedłożyć mu wszelkie względy i powody, przemawiające przeciwko dalszej wojnie. Car przyjął ich bardzo niechętnie i nie pozwolił im dokończyć.

Wedle informacyi *Berl. Local Anz.* wyraził pewien rossyjski mąż stanu zdanie, że akcya pokojowa Roosevelta spełznie na niczem. Doradcy przekonali cara, że Japonia jest już u kresu swych wysiłków i w skutek tego pragnie pokoju. Car pragnie więc poznać warunki Japonii po to, aby je odrzucić. Nie zgodzi się on ani na zniesienie twierdzy we Władywostoku, ani na warunki co do Mandżuryi.

Hr. Lamsdorf wedle słów tego informatora, nie jest odpowiednim ministrem na te ciężkie i ważne czasy. Cała akcya Roosevelta wyszła tylko na chwilową korzyść dla giełdy.

Opinie japońskie.

Prasa japońska ostro występuje przeciw przedwczesnemu zawarciu pokoju. Rossyanie winni przedtem wydać Japonii najważniejsze pozycye, gdyż dyplomacya rossyjska nie zasługuje na zaufanie.

Przywódca partyi wojennej hr. Okuma również energicznie oświadcza się przeciw zawarciu pokoju. Podobno też marszałek Oyama przysłał na ręce mikada protest przeciw przerwaniu wojny. Może to nastąpić dopiero wówczas, gdy Japończycy znajdą się na terytoryum rossyjskiem, gdy wezmą Charbin, Sachalin i Władywostok.

Magdeb. Zeitung dowiaduje się rzekomo z kół urzędowych, że zawieszenie broni na polu walki jest wykluczone tak długo, póki Rossya nie oświadczy, że zgodzi się na główne warunki Japonii.

Także *Localanzeigerowi* donoszą, że Japonia tylko wtedy będzie skłonną do przyjęcia zawieszenia broni, gdy Rossya zgodzi się na warunki, zapewniające na Wschodzie trwały pokój.

Roosevelt.

Z Waszyngtonu telegrafują: Roosevelt zaprzeczył wczoraj popołudniu w interviewie, jakoby były objawy zatamowania przedwstępnych kroków pokojowych.

W urzędowych kołach japońskich powątpiewają jednak, czy odpowiedź rossyjska zadowoli Japonię. Roosevelt doręczył notę Lamsdorfa japońskiemu ambasadorowi Takahirze, a ten odesłał ją do Tokio. Odpowiedzi Japonii oczekują każdej chwili.

Sprawozdanie Takahiry.

Z Tokio donoszą *Biuru Reutera:* Nadeszło tu sprawozdanie posła japońskiego w Waszyngtonie, Takahiry. Według tej noty, zamianował rząd rossyjski swego ambasadora w Paryżu pełnomocnikiem do rozpoczęcia rokowań pokojowych z Japonią. Jako miejsce zebrania się pełnomocników proponuje Rossya Paryż, ale rząd japoński nie godzi się na to, ponieważ Paryż jest stolicą państwa związanego z Rossyą sojuszem, a z drugiej strony wielkie oddalenie Paryża od Japonii, sprawiłoby jej niemałe kłopoty. Japonia zaproponuje miejscowość położoną w pobliżu terenu wojny. Japonia dotychczas nie mianowała swego pełnomocnika.

Wedle innych informacyj, zaproponuje Japonia, aby spotkanie obustronnych pełnomocników odbyło się w Czifu lub Dalnym.

WOJNA rossyjsko-japońska.

Pod Kirynem.

Generał Leniewicz telegrafuje, że dnia **11** b. m. wojsko rossyjskie obsadziło kilka wsi. Tego samego dnia inny oddział wyruszył do kopalni koło Czanhedzi. Japońska kompania, która znajdowała się w kopalni opuściła ją i cofnęła się na południowy zachód.

Tymczasem jednak dochodzić poczynają głuche wieści, że pod Kirynem dzieją się rzeczy o wiele ważniejsze, że już rozpoczęła się przygrywka do nowej wielkiej bitwy. Japończycy mieli zmusić lewe skrzydło Rossyan do cofnięcia się i rozwinęli żywą akcyę na całej linii. Wczoraj krążyła nawet pogłoska, że bitwa już skończyła się klęską Rossyan i że gen. Leniewicz dostał się do niewoli. Prawdopodobnie jednak, szło w tym wypadku o manewr nietyle wojenny, ile — giełdowy.

Na morzu.

Z Nagasaki telegrafują: Rossyjski okręt szpitalny „Kostroma“, który Japończycy zabrali i przyholowali do Saseho, podejrzywając go, że brał czynny udział w bitwie w cieśninie Koreańskiej został wczoraj wypuszczony i odpłynął do Szangaju.

Sprawa rossyjskiego okrętu szpitalnego „Oreł“ została przekazaną do rozstrzygnięcia trybunałowi morskiemu w Saseho.

Do Londynu nadeszła z Singapore wiadomość, że okręt angielski „St. Cildo“ został przez krążownik rossyjski „Dniepr“ zatrzymany, gdyż wiózł ryż, bawełnę i t. p. Trzynastu Europejczyków i kapitana statku zatrzymali Rossyanie na pokładzie „Dniepru“.

Krążownik rossyjski „Kuban“ przybył wczoraj do przylądka St. Jacques. Gubernator kochinchiński wysłał tam natychmiast francuski okręt wojenny celem dopilnowania neutralności.

Dotychczasowe straty Japonii.

Do *Daily Telegraph* donoszą z Tokio: Ogólne straty Japończyków we wszystkich dotychczasowych bitwach morskich podczas całej wojny wynoszą: w zabitych 221 oficerów, 1.782 żołnierzy; w rannych 180 oficerów, 14.997 żołnierzy.

Rożestwieński.

Korespondent *Daily Telegraphu* odwiedził admirała Reżestwieńskiego w szpitalu w Saseho. Admirał oświadczył, że ma się znacznie lepiej i jest bardzo zadowolony z opieki, jaką otaczają go Japończycy. Rana w głowie już się goi, natomiast rany w nogach sprawiają mu jeszcze wielkie boleści; mimo to sądzi, że za miesiąc będzie mógł wrócić do Rossyi. — Mówiąc o bitwie, Rożestwieński oświadczył: Flota japońska jest tak doskonała, że niepodobieństwem jest coś przeciwko niej przedsięwziąć i zdziałać.

KRONIKA

Lwów, 15 czerwca.

— Kalendarz.
Piątek (16 czerwca):
Franciszka Reg. — Budzimira. — Łukyłyana.

Wschód słońca o godzinie 4·05 rano, zachód słońca o godzinie 7·56 po południu.

— Przepowiednia pogody. Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, czwartek: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Pochmurno, między tem bardzo słonecznie, słabe wiatry, ciepło; w Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurno, wiatry, ciepłota wyższa.

— Wybory uzupełniające do Rady miejskiej. Dziś odbywają się trzecie z rzędu wybory uzupełniające do Rady miejskiej na czterech radnych. Do godziny 1 z południa głosowało ogółem 1675 wyborców, a mianowicie w sali I. — 338, w sali II. — 298, III. — 227, IV. — 271, V. — 286, i VI. — 255.

— Program sieci telefonów. Do *Czasu* donoszą z Wiednia: Potrzeby naszego kraju pod względem międzymiastowej sieci telefonicznej zostały uwzględnione i wkrótce doczekamy się urzeczywistnienia życzeń kraju. Ustalony już program budowy sieci międzymiastowej w Galicyi obejmuje na najbliższe lata następujące połączenia:

1. Lwów-Stryj-Drohobycz; 2. Krosno-Jasło-Gorlice; 3. Jasło-Rzeszów; 4. Trzebinia-Chrzanów-Szczakowa-Oświęcim; 5. Lwów-Tarnopol-Podwołoczyska; 6. Tarnopol-Grzymałów; 7. Lwów-Niepołokowce (granica bukowińska); 8. Kraków-Zakopane; 9. Nowy Sącz-Krynica. Nadto wybudowane zostaną drugie linie (Zuspannungen): Kraków-Lwów i Kraków-Wieliczka.

Administracya rządowa, uznając słuszność ciągle ponawianego żądania kraju, wysunęła na pierwszy plan zdwojenie połączenia Krakowa ze Lwowem. Program przeto na r. b. 1905 obejmuje: drugą linię z Krakowa do Lwowa i linie Stryj-Drohobycz, Kraków-Wieliczka.

Również rekonstrukcya linii miastowej w obu stolicach kraju, odbyć się ma jeszcze w roku bieżącym, przyczem zmieniony zostanie cały system tak, że stacya krakowska i lwowska w całości przerobione zostaną na stacye automatyczne.

Z przyjęcia w program linii ku granicy Bukowiny wynika, że projektowanem jest także przedłużenie tej linii do Czerniowiec, a może nawet do Suczawy. Dla laików nie od rzeczy może będzie dodać, że każda z bocznych stacyj połączoną być może także z każdą ze stacyj głównych, a więc n. p. Zakopane, Krynica, czy Grzymałów także z Wiedniem, Krakowem, Lwowem, a nawet Grazem, Pragą i t. d.

— Nowa stacya telegrafu. Z dniem 16 b. m. otwartą zostanie w Klimkówce (pow. Sanok) przy istniejącym tamże urzędzie pocztowym stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

— Z Tow. dziennikarzy polskich. Na posiedzeniu wydziału, odbytem onegdaj, przyjęto do wiadomości zamknięcie rachunkowe tegorocznego balu prasy, który przyniósł funduszowi emerytalnemu Towarzystwa 5837 K. 28 h. Podając ten — najświetniejszy ze wszystkich dotychczasowych — rezultat finansowy balu do wiadomości publicznej, wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich z serdeczną wdzięcznością zwraca się do wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do powodzenia tej zabawy, a w pierwszym rzędzie składa gorące podziękowanie dostojnej protektorce balu, hr. Andrzejowej Potockiej i wszystkim paniom, które zajęły się rozprzedażą biletów.

— Nowy dyrektor lwowskiej filii wiedeńskiego Zakładu kredytowego. Z Wiednia telegrafują: Komunikat dyrekcyi Zakładu kredytowego ogłasza, że dyrektor filii lwowskiej tego Zakładu p. Posner po 35 latach służby wniósł prośbę o emeryturę. Uczyniono mu z ubolewaniem zadość i wyrażono ustępującemu uznanie. P. Posner złoży swój urząd z d. 1 stycznia 1906. Kierownictwo filii lwowskiej obejmie po nim dr. Jan Steczkowski, dotychczasowy dyrektor gal. Kasy oszczędności we Lwowie. P. Posner zatrzymuje mandat członka rady zarządczej „Petrolei“ i Towarzystwa naftowego.

— Nauka śpiewu solowego. Magistrat lwowski rozpisuje konkurs na pięć miejsc bezpłatnej nauki śpiewu solowego w szkole Towarzystwa „Lutnia“ na rok szkolny 1905/6. Podania należy wnosić do magistratu do dnia 30 czerwca.

— Egzamin dojrzałości w II Szkole realnej we Lwowie odbył się pod przewodnictwem radcy Dworu p. Jana Frankego, w czasie od 29 maja do 3 czerwca b. r.

Świadectwa dojrzałości otrzymali: Józef Blicharski, Walery Bodzioch, Kazimierz Bręglewicz, Ludwik Csala, Leon Dorożyński, Adam Drohojowski, Ignacy Drozdowski, Abraham Ehrlich, Antoni Fuliński, Eugeniusz Golch, Franciszek Holuka, Aleksander Kreczyński, Emil Liebling, Leopold Maier, Józef Mazur, Piotr Michasiuk, Gustaw Mitis, Józef Pietruszewicz, Jan Świrski, Karol Tacreiter, Józef Thorn, Emanuel Wohl, Jan Wołoszyn, Henryk Zawadowski (z odz.), Władysław Reinberger (ekster.)

Dwóch uczniów publicznych i 1 eksternistę reprobowano na rok, 6 abituryentom pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu po wakacyach.

— Ignacy Paderewski, bawiący w Szwajcaryi, ma zamiar przybyć w sierpniu na parę tygodni do Zakopanego.

— Slub. W pięknie przybranym krakowskim kościele OO. Kapucynów odbył się ślub p. Stanisława Nałęcz Koniuszewskiego, auskultanta sądowego, z panna Józefą Hopcasówną, córką członka redakcyi *Czasu* i długoletniego naszego współpracownika. Przed pobłogosławieniem związku małżeńskiego, przemówił do młodej pary ks. prałat dr. Bandurski, podnosząc w pięknych i wymownych słowach doniosłe zadania społeczne rodziny polskiej, jako arki, w której przechowują się i przechowywać zawsze będą ideały i świętości narodowe. Kościół, przed którym porządek utrzymywała straż pożarna, napełniła liczna publiczność: członkowie redakcyi *Czasu* i innych pism miejscowych, wielu urzędników sądowych i słuchaczek Uniwersytetu, koleżanek panny młodej. W orszaku weselnym znajdowała się tylko najbliższa rodzina nowożeńców. Chór akademicki odśpiewał „Veni Creator“ i modlitwę.

— Tramway do Kulparkowa. Pp. Franz. Lewiński i Zacharjewicz, złożyli pierwszą zaliczkę w kwocie 6.000 koron na budowę kolei elektrycznej. Wczoraj rozpoczęto roboty techniczne i wykopy ziemne od stacyi Kulparków; oddanie nowej linii elektrycznej do użytku publiczności, nastąpi 1 października b. r.

△ Zabójstwo. Krwawa bójka, zakończona tragiczną śmiercią jednego z zapaśników, odegrała się wczoraj wieczorem w ulicy Kleparowskiej.

Według zeznania naocznych świadków, fakt przedstawia się następująco:

Około godziny 8 wieczorem przed domem realności l. 26 siedział 26-letni murarz Stanisław Pone, w towarzystwie trzech innych lokatorów tej realności, gdy w tem od strony miasta nadszedł 18-letni czeladnik ślusarski, Stanisław Sumara, żyjący z Ponem od dłuższego czasu w niezgodzie.

Pone, spostrzegłszy Sumarę, wysłał pod jego adresem kilka obelżywych słów, w skutek których powstała bójka. Rozległ się najpierw odgłos policzków, a następnie trysnęła z piersi Ponego krew: to Sumara pchnął go nożem w lewą stronę piersi koło pachwiny.

Pone zachwiał się i upadł. Podniesiono go, zaniesiono na łóżko i wezwano natychmiast pomocy lekarskiej. Wszelki jednak ratunek okazał się bezskuteczny: Pone zmarł na rękach lekarzy w skutek krwotoku wewnętrznego.

Zawiadomiona o wypadku policya, przybywszy na miejsce, aresztowała Sumarę, znanego w całej okolicy Kleparowskiej awanturnika i osadziła go na razie w swych aresztach.

Zwłoki Ponego odstawił komisaryat II. dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcyi sądowo-lekarskiej.

△ Samobójstwo. Dziś rano znaleziono na Snopkowie, w pobliżu cegielni p. Domaszewicza zwłoki nieznanego mężczyzny, w wieku około 50 lat, zanurzone głową w wodzie. Mężczyzna ów odziany był jedynie w bieliznę. Obok zwłok leżały: kapelusz, zarzutka i para trzewików.

Przypuszczają, że tym mężczyzną jest Stanisław N., robotnik cegielniany.

Zwłoki odstawił komisaryat I. dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej celem przeprowadzenia obdukcyi sądowo-lekarskiej.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, zmarły popełnił samobójstwo.

△ Umysłowo-chorą kobietę, która dziś po godzinie 8 rano w stroju Ewy spacerowała w ulicy Karola Ludwika zamknęła policya w swych aresztach. Identyczności tej kobiety dotąd nie stwierdzono.

△ Nieostrożna jazda. Wiktor Donersberg, ogrodnik u p. Stadtmüllera, zamieszkały za rogatką Janowską, jadąc dziś w południe ulicą Kazimierzowską, najechał na 44-letnią Katarzynę Luciową, zarobnicę, która dostawszy się pod koła wozu, odniosła kilka poważnych obrażeń cielesnych.

Opatrzyło ją pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ Kronika policyjna. Z zamkniętego mieszkania p. K. M., zamieszkałego przy ul. Szajnochy l. 6, skradziono wczoraj 39 sztuk bielizny, 8 srebrnych kubków i srebrną pozłacaną bransoletkę.

Grzegorzowi Krzywce, służącemu w kawiarni amerykańskiej, skradziono z mieszkania kuferek, w którym znajdowało się 120 koron.

† Wacław Władywój Tomek. Czesi ponieśli bolesną stratę przez zgon nestora uczonych swoich, który dożył sędziwego wieku, w chwili śmierci liczył bowiem 88 lat życia. Syn ubogich rodziców, urodził się w r. 1818 w Królowym Hradcu, a mając lat 19 zdołał już zwrócić na siebie uwagę kilkoma rozprawami historycznemi. Ukończywszy wydział prawniczy, miał zamiar przenieść się do Lwowa na posadę praktykanta w urzędzie kameralnym, wyrzekł się jednak zawodu urzędniczego i został nauczycielem domowym Fr. Palacky'ego. Palacky polecił Tomka burmistrzowi miasta Pragi, Müllerowi, który szukał kogoś, coby się mógł podjąć napisania historyi Pragi. Również Palacky polecił Tomka rektorowi Uniwersytetu w Pradze, gdy z powodu jubileuszu 500 rocznicy założenia tamtejszego Uniwersytetu, senat miał wydać jego historyę. Dziejom Pragi poświęcił się Tomek z zapałem i stworzył rzeczywiście pomnikowe dzieło. Pierwsze tomy ukazywały się w znacznych przerwach czasu, trzeba było bowiem uporządkować z mrówczą pracą olbrzymi materyał. Przez 38 lat był Tomek profesorem austryackiej historyi na wydziale filozoficznym Uniwersytetu, naówczas niemieckiego, w Pradze. Obok historyi miasta Pragi, napisał także historyę Czech i kilka monografij, pomiędzy niemi o Żyszce. W ostatnich czasach spisywał pamiętnik, który miał niezadługo ukazać się w druku. W życiu politycznem brał Tomek również żywy udział.

— Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Józefina Kaempfowa, żona kapitana.

W Zatorze, Władysław Stanclik, honorowy obywatel m. Zatora.

W Pradze, Franciszek Ksawery Prusik, profesor gimnazyalny, ojciec znanego historyka, w 59 roku życia.

W Rzeszowie, Teofil Krzyczkowski, emer. radca rachunkowy kraj. Dyrekcyi skarbu, w 76 roku życia.

W Tarnopolu, Sylwester Jastrzębiec Srokowski, przeżywszy lat 86.

W Warszawie, Emilia Michalska, w 86 roku życia. Rodzinne jej gniazdo Wierzchówka, w mohylowskim powiecie (na Podolu), nad rzeczką Ladawą, widywało przed r. 1830 kilkakrotnie Juliusza Słowackiego, który tam na miesiące wakacyjne zjeżdżał do wuja swego Januszewskiego, ożenionego z jedną z Michalskich. Tam powstał pomysł jednego z utworów poety „Roi de Ladawa“ i miłe wspomnienie Wierzchówki pozostało w korespondencyi Juliusza Słowackiego. W kilka lat później Wierzchówka stała się jednem z ognisk działalności Szymona Konarskiego, którego pokochała córka właścicieli Wierzchówki, ś. p. Emilia Michalska i pozostała wierna temu uczuciu w ciągu prawie 70 lat.

— Stulecie gimnazyum brzeżańskiego. We wrześniu b. r. przypada setna rocznica istnienia gimnazyum w Brzeżanach, przeniesionego tam ze Zbaraża staraniem ks. Izabeli Lubomirskiej. Z tej okazyi komitet, złożony z byłych uczniów tego gimnazyum, wydał odezwę, podpisaną przez radcę Dworu dr. E. Podlewskiego, emerytowanego prokuratora skarbu i ks. kanonika Teofila Pawlikowa, proboszcza Wołoskiej cerkwi, do byłych uczniów gimnazyum brzeżańskiego, zapraszając ich na zjazd, który się odbędzie w Brzeżanach w dniach 27 i 28 września.

Szczegółowy program tej jubileuszowej uroczystości, zostanie w swoim czasie ogłoszony i rozesłany wszystkim tym, którzy do uczestnictwa się zgłoszą, najdalej do dnia 15 lipca 1905. Zgłoszenia z podaniem swego dokładnego adresu, przy dołączeniu opatrzonej własnoręcznym podpisem fotografii w formacie wizytowym, która do księgi pamiątkowej zostanie włożona, należy nadsyłać na ręce Jana Rudnickiego, notaryusza w Brzeżanach, nadto zaś na ręce ks. Antoniego Hochekera emerytowanego katechety gimnazyalnego w Brzeżanach, jako skarbnika komitetu, nadsyłać należy od osoby po 20 koron na pokrycie kosztów zjazdu i przyjęcia.

— Z Krakowa donoszą: Wczoraj wieczorem w mieszkaniu swego przyjaciela przy ul. Podzamcze 22 w Krakowie, zastrzelił się 26-letni Jan Podoba, eksternista gimnazyum III., który miał d. 26 b. m. siadać do matury. Pozostawił listy do narzeczonej, rodziców i dyrektora gimnazyum.

Grono obywateli Nowego Sącza zaprosiło p. Rygiera dyrektora teatru poznańskiego, by w przejeździe do Krynicy dał dwa przedstawienia w Nowym Sączu, w sobotę 17 i w niedzielę 18 b. m.

— Starożytny zabytek. W Nowym Sączu istnieje jedyny zabytek z tych czasów, kiedy Akademia krakowska utrzymywała w kraju swe filie. Oto w jednej z kamienic w rynku znajduje się w westybulu na prawo ponad drzwiami, wyryty w kamieniu napis łaciński: *Sola nobilitas est virtus*, a pod tymże: *Nosce te ipsum. Anno Domini 1608 G. T.* Dwie ostatnie litery są skróceniem zamiast *Genius tutelaris.* Są to niewątpliwie te same napisy, o których wspomina w kronice gimnazyalnej były dyrektor gimnazyum w Nowym Sączu, ś. p. Wojciech Klimaszewski w r. 1818, a których miłośnicy zabytków napróżno szukali.

— Kongres Maryański w Pradze. Z Pragi telegrafują: Na ostatniem posiedzeniu kongresu Maryańskiego dnia 14 b. m. przed południem powzięto szereg rezolucyj, między innemi w sprawie utworzenia Maryańskich kongregacyj w szkołach średnich, w przedmiocie rozpowszechnienia pielgrzymek, w sprawie duchowego i obyczajnego kształcenia płci żeńskiej, w sprawie nierozerwalności prawnie zawartego chrześciańskiego małżeństwa, wreszcie rezolucyę zwróconą przeciw ruchowi „Los von Rom“. Kongres uchwalił urządzić pielgrzymkę z całych Czech do Lourdes i wybrać w interesie zbliżenia się obu narodowości na granicy językowej miejscowość Bösig za miejsce pielgrzymek.

— O zawieszeniu *Gazety Warszawskiej* doniosły już depesze. Fakt ten wywołał w kołach ziemiańskich Królestwa smutne i przykre wrażenie. Żegnając się ze swymi czytelnikami, długoletni redaktor i wydawna *Gazety Warszawskiej*, p. Stanisław Lesznowski, pisze co następuje: „Z powodów natury czysto materyalnej, mianowicie zupełnego wyczerpania własnych funduszów, niemożności ściągnięcia przypadających wydawnictwu należności, oraz z powodu utrudnionego kredytu w obec ekonomicznego ciężkiego położenia, jestem zniewolony do zawieszenia z dniem dzisiejszym wydawnictwa *Gazety Warszawskiej*. Daj Boże, aby szczęśliwe okoliczności lub poczucie obywatelskie przyjaciół i czytelników najstarszego pisma polskiego, pozwoliły wskrzesić wydawnictwo możliwie najprędzej, a wtedy pracę mą, wspartą przeszło 30-letniem doświadczeniem, najchętniej w dalszym ciągu redakcyi wznowionej *Gazety Warszawskiej* poświęcę. Na razie jednak z pola pracy publicystycznej z niewypowiedzianym żalem, ze łzą w oku, pod ciężarem, którego nie mam sił dźwigać, jestem zmuszony ustąpić“.

— Kongres III. studentów międzynarodowy, urządzony staraniem „Corda-Fratres“ związku międzynarodowego studentów, odbędzie się w tym roku w czasie od 1 do 9 września w Liège, w czasie powszechnej wystawy.

Bliższe dane dotyczące zniżek kolejowych, hotelowych, porządku dziennego obrad, przyjęć i t. p. ogłoszone zostaną w pierwszych dniach lipca. Komitet organizacyjny wycieczki sekcyi polskiej „Corda Fratres“ ukonstytuuje się w tych

dniach. Na razie pisma, zapytania, wystosowywać należy na ręce p. L. M. Wysznackiego, gmach Politechniki.

Kronika zagraniczna.

* Europejska konferencya kolejowa. Tegoroczna wiosenna konferencya kolei europejskich odbędzie się 14, 15 i 16 czerwca w Leodium (Liège) w Belgii.

* Eksplozya. Z Monachium donoszą: W tutejszej pralni chemicznej Bauna nastąpiła onegdaj eksplozya. Baun i jeden z robotników odnieśli ciężkie rany.

* Wścieklizna uleczona promieniami Roentgena. Jak donosi *Corriere della Sera*, udało się profesorowi Uniwersytetu w Bolonii, Tizzoniemu, uleczyć wściekliznę w kilku wypadkach za pomocą promieni Roentgena.

Notatki literacko-artystyczne.

Pomnik Juliusza Słowackiego. Od pewnego czasu zwraca powszechną uwagę projekt pomnika Juliusza Słowackiego, wystawiony w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych. Autorem jego jest p. Józef Chmieliński, artysta teatru miejskiego, zajmujący się w wolnych od zajęć chwilach rzeźbą. P. Chmieliński doszedł już i na tem polu do pewnej doskonałości, której najlepszym dowodem jest ów projekt pomnika Słowackiego.

Na wyniosłej skale, ustawił artysta poetę w płaszczu zarzuconym na ramiona, ze wzrokiem zapatrzonym w dal. Pojęcie tej postaci jest nader trafne, zgodne z duchem twórczości Słowackiego. U podnóża skały stoją cztery symboliczne figury. Na przodzie projektu niewiasta, z włosem rozpuszczonym i harfą złocistą w rękach. U nóg jej węże. To Lilla Weneda. Po lewej stronie Kordyan, po prawej ks. Marek Karmelita, wreszcie ostatnia — Roza Weneda, w koronie cierniowej, obok płonącego stosu.

Projekt ów jest nietylko dowodem szczerego kultu dla poety, jaki ożywia artystę, lecz także mówi bardzo pochlebnie o talencie rzeźbiarskim p. Chmielińskiego.

Repertoar teatru miejskiego.

Dziś, we czwartek po raz czwarty „Wjaskini lwa“, komedya w 3 aktach M. Hennequina i T. Bilhauda, tłómaczył J. Pieniążek.

W piątek teatr zamknięty.

W sobotę po raz pierwszy (nowość) „Sprawa Mathieu“, krotochwila w 3 aktach Tristona Bernard'a przekład Zofii Wójcickiej, z udziałem pp.: Czaplińskiej, Leńskiej, Rybickiej, Sławińskiej, Sołtan, Janusza, Wysockiego, Preisnera, Kliszewskiego, Hierowskiego, Olszańskiego, Leczewskiego, Rasińskiego, Sowińskiego.

Jego Cesarska Mość Szach perski we Lwowie.

Pierwszy dzień pobytu.

Wczoraj po godzinie 4 po południu — jak to już w numerze poprzednim pokrótce zaznaczyliśmy — udał się Jego Cesarska Mość w towarzystwie syna i wnuka, wielkiego wezyra oraz członków świty honorowej i perskiej, na przejażdżkę po mieście. W przejażdżce tej wziął także udział JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki, jadąc z hr. Mieczysławową Pinińską faetonikiem, którym sam powoził.

Ulicami Karola Ludwika obok teatru miejskiego, Skarbkowską, Krakowską, Rynkiem, ul. Grodzickich, pl. Strzeleckim, ul. Podwale, Czarneckiego obok pałacu arcybiskupiego i ul. Teatyńską udano się na Wysoki Zamek, który okrążono dookoła.

W restauracyi p. Wenzla kazał sobie Władca Persyi podać na werandzie herbatę, krajaną bułkę i masło, poczem pozwolił właścicielowi zakładu fotograficznego „Kordyan“ dokonać kilku zdjęć, przedstawiających go wraz ze świtą.

W czasie pobytu Jego Cesarskiej Mości na Zamku, odbył się koncert orkiestry 80 p. p., która na powitanie odegrała marsz perski.

Po półgodzinnym pobycie na Zamku, wsiadł Jego Cesarska Mość do powozu i ulicami Teatyńską, Unii Lubelskiej, Kurkową, Czarneckiego i pl. Bernardyńskim, powrócił do hotelu.

* * *

Jego Cesarska Mość schodząc wczoraj z werandy restauracyi na Wysokim Zamku do powozu, zamienił kilka słów z JE. P. Namiestnikiem, poczem P. Namiestnik przedstawił mu na życzenie Mieczysławową hr. Pinińską, którą władca Persyi powitał wojskowym ukłonem i podał jej rękę.

* * *

Przybywszy do hotelu, udał się władca Persyi do swych apartamentów, wychodząc od czasu do czasu na balkon, przyczem robił aparatem fotograficznym zdjęcia z tłumów publiczności, stojącej przed hotelem George'a. Około godziny 7·30 przypatrywał się Jego Cesarska Mość oddziałowi dziatwy szkolnej, powracającej z placu powystawowego, przy dźwiękach własnej kapeli.

* * *

O godzinie 8 wieczorem spożył Jego Cesarska Mość w towarzystwie syna i wnuka obiad, w czasie którego polecił dzierżawcy hotelu p. Brzezickiemu dostarczyć sobie wszystkich pism lwowskich, w których są wzmianki o jego pobycie we Lwowie.

Równocześnie odbył się w sali hotelu obiad dla świty.

* * *

Na wyraźne życzenie Szacha nie była wczoraj jego świta na przedstawieniu w teatrze miejskim z powodu zgonu Najd. Arcyksięcia Józefa. Również nie odbył się przed hotelem zapowiedziany koncert orkiestry wojskowej.

* * *

Z Krakowa donoszą nam: Według ostatnich zarządzeń, Szach perski przybędzie tu dnia 16 bm. o godz. 8 m. 45 wieczorem. Na dworcu umieszczoną będzie kampania honorowa z muzyką. O godzinie 9 min. 4 odjedzie Szach do Wiednia. Podróż z Krakowa do Wiednia będzie trwała 19 godzin i 38 minut.

* * *

Wczoraj o godzinie 6 m. 30 po południu złożył minister wojny Izak Khan w towarzystwie pułkownika Karamana Khana wizytę komenderującemu korpusu, generał-zbrojmistrzowi JE. Fiedlerowi.

Drugi dzień pobytu.

Podobnie jak wczoraj, wstał dziś Jego Cesarska Mość o wczesnej godzinie i po kąpieli w łazience, spożył w towarzystwie syna i wnuka śniadanie, poczem załatwiał rozmaite sprawy swego państwa. O godzinie 1 po południu odbyło się drugie śniadanie.

* * *

Świta władcy Persyi zwiedza dziś miasto, oglądając wystawy tutejszych kupców. Goście muszą czynić w mieście dość znaczne zakupy, gdyż stosy rozmaitych towarów niemal co chwila przynoszą pod adresem członków świty do hotelu.

* * *

Na godzinę 2 po południu zapowiedziane jest dla członków świty śniadanie u komenderującego generała-zbrojmistrza JE. Fiedlera.

* * *

W ciągu dzisiejszego dnia przybyli do hotelu Ich Ekscellencye P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki oraz P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni i wpisaliswe nazwiska do księgi.

* * *

W specyalnie wyłożonej w hotelu księdze wpisali dotąd swe nazwiska: Pułkownik Bykowski, b. instruktor armii perskiej, JE. Prezydent sądu kraj. wyższego dr. Tchorznicki, JE. Wiceprezydent kraj. dyrekcyi skarbu dr. Korytowski, Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś, Prezydent dyrekcyi poczt i telegrafów Seferowicz, dyrektor kolei państwowych Wierzbicki, prokurator dr. Korn, starszy prokurator państwa Henryk Hayderer, wiceprezydent miasta Michalski.

* * *

Córeczka tutejszego cukiernika p. Aleksandra Bienieckiego wręczyła dziś w hotelu synowi i wnukowi Szacha cukry na drogę, ułożone w koszu wyrobu krajowego, ozdobionym kwiatami i wstęgami o barwach perskich i wypalonym góralem na odwrotnej stronie.

Młodzi książęta przyjęli ten podarek z wielką uciechą i podziękowali ofiarodawczyni uściśnieniem ręki.

* * *

Po śniadaniu około godziny 5 po południu uda się Jego Cesarska Mość na przejażdżkę po za miasto.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Rada rolnicza. Dziesiąte posiedzenie Rady rolniczej odbędzie się 19, 20 i 21 czerwca b. r. w Wiedniu, Herrengasse 13. Cała sekcya zgromadzi się 19 czerwca o 10 rano, oddział rolniczy i lasowy 20 czerwca o tej samej godzinie. Górniczy oddział również o tej samej porze będzie obradować. Dnia 20 czerwca o godzinie 2 po poł. odbędą się posiedzenia oddziałów rolniczych i lasowych. Dla obrad oddziału rolniczego, jest nadto rezerwowany dzień 21 czerwca. Z punktów porządku dziennego, wymienić należy: Sprawozdanie z prac komitetu handlowo-politycznego, wnioski komitetu co do rewizyi regulaminu czynności — wnioski komitetu co do reformy statystyki żniw, lasowości i górnictwa, wnioski referentów co do projektu ustawy o stowarzyszeniach z ograniczoną poręką, kwestya reformy ubezpieczenia robotników, wnioski komitetu w sprawie ogólnej asekuracyi od ognia i gradu i t. d.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan przyjął d. 13 b. m. na prywatnem posłuchaniu Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i Jego Małżonkę, Jej Wysokość ks. Zofię Hohenberg.

Z Paryża telegrafują: Prezydent gabinetu Rouvier przyjął wczoraj ambasadora niemieckiego ks. Radolina i odbył z nim dłuższą konferencyę.

Z Paryża donoszą: Bourgeois przyjął prowizorycznie posadę ambasadora w Berlinie do ukończenia sprawy marokkańskiej.

Agencya Havasa donosi z Paryża, że sędzia śledczy przesłuchał ponownie aresztowanego anarchistę Vallina, który zeznał, że w chwili aresztowania nie wiedział nic o tem, że popełniony został zamach; przy aresztowaniu chciał on tylko uwolnić uwięzionych z nim towarzyszy. Vallin przyznał się, że sprowadził bomby z Hiszpanii, ale nie powiedział dokładnie zkąd. Bomby miały być rzucone na króla hiszpańskiego w San Sebastyan podczas powrotu króla do Hiszpanii. Człowiek aresztowany, jako anarchista Ferras nie jest nim. Ferras dawno umarł, a człowiek ten ukradł mu jego papiery. Zamach paryski nie był umówiony.

Król Oskar II. otrzymał godność honorowego admirała angielskiej floty.

Z Chrystyanii telegrafują: Prezydent Berner wśród wielkiej uwagi odczytał na wczorajszem posiedzeniu Storthingu pismo króla Oskara i wniósł o przekazanie go osobnej komisyi. Izba bez dyskusyi wniosek ten jednogłośnie uchwaliła, poczem obrady przerwano.

Storthing i rząd otrzymał kilkaset telegramów z rozmaitych stron kraju z rezolucyami licznych zgromadzeń, na których dziękowano Storthingowi i rządowi za energiczne wystąpienie w obronie praw Norwegii i jej samodzielności i wyrażono gotowość do wszelkich ofiar, któreby były konieczne w celu przeprowadzenia uchwalonych przez Storthing i rząd zarządzeń.

W Barcelonie aresztowano anarchistę Sauromana, który, jak się wydaje, odgrywa ważną rolę w ruchu anarchistycznym.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 15 czerwca. Na początku dzisiejszego posiedzenia odczytano interpelacyę i wnioski, między innemi wniosek p. Olszewskiego, Bojki i tow. w sprawie zwalczania choroby, zwanej „łamikost“, występującej u zwierząt w Galicyi, interpelacyę pos. Bergera do P. Ministra skarbu w sprawie rozdziału czystego zysku z loteryi państwowej; mianowicie interpelant wskazuje na to, że według doniesień dzienników czysty ten zysk rozdziela się także między zakłady „klerykalne“ i nieniemieckie instytucye; interpelacyę p. Schönerera do P. Prezydenta Ministrów z zapytaniem, czy Rząd już przedsięwziął jakieś kroki przedstępne dla utrzymania zbrojności Monarchii ze względu na zamierzony przez Węgry rozdział armii; w końcu interpelacyę p. Breitera w sprawie niesankcyonowania uchwalonej przez Sejm galicyjski ustawy o pobieraniu opłaty gminnej za piwo przez gminę m. Bóbrki.

Z kolei odpowiadali na interpelacyę PP. Ministrowie Vrba, br. Kosel, Schönaich i dr. Klein.

Izba przystępuje do porządku dziennego, t. j. do dalszej dyskusyi nad kongruą. Przemawia pos. Prażak.

Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości dr. Klein odpowiedział między innemi na interpelacyę p. Daszyńskiego w sprawie obchodzenia się z osobami pozostającemi w areszcie śledczym. Wskazał na §§. 183—189 u. kar., jakoteż na §. 29 przepisów wykonawczych, które normują sposób obchodzenia się z temi osobami. Zresztą mowca w instrukcyi do naczelników sądów przypomniał przepisy tego §. 29, celem uniknięcia mylnych interpretacyi.

P. Minister skarbu odpowiedział na interpelacyę p. Breitera co do przyczyn wniesienia podań o emeryturę radców Dworu w dyrekcyi skarbu we Lwowie Zubrzyckiego i Kasprzyszaka.

Po p. Prażaku przemawiali w Izbie posłów pp. Baumgartner i Schachinger.

Wiedeń, 15 czerwca. Niemiecka partya ludowa zajmowała się dziś sprawą kongrui. Uchwała nie zapadła. Mowcy wskazywali na to, że ustawa przedłożona przez Rząd nie jest ani prawnie ani finansowo uzasadniona.

Wiedeń, 15 czerwca. Komisya ekonomiczna Izby posłów na dzisiejszem posiedzeniu przyjęła do wiadomości sprawozdanie subkomitetu o pracach przedwstępnych dla ankiety w sprawie emigracyi.

Wiedeń, 15 czerwca. Najj. Pan zwiedził wczoraj po południu wystawę botaniczną w oranżeryi schönbruńskiej.

Wiedeń, 15 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najd. Arcyksiężna Marya Józefa nadała Maryi hr. Tarnowskiej z domu księżniczce Światopełk-Czetwertyńskiej, order krzyża gwiaździstego.

Najj. Pan zamianował dyrektora seminaryum w Tarnopolu, Emila Michałowskiego, radcą Rządu.

Warszawa, 15 czerwca. *(Tel. pr.)*. Zastrejkowali tu subjekci żydowskich sklepów galanteryjnych; żądają skrócenia dnia roboczego z 13 godzin na 9, podwyższenia płacy o 25 — 40 prc., dwutygodniowych urlopów w lecie, zniesienia bezpłatnej praktyki. Niektórzy kupcy przyjęli już te warunki.

Petersburg, 15 czerwca. *(Tel. pr.)*. Cesarska Akademia nauk wydelegowała na czas letnich miesięcy do Królestwa Polskiego zwyczajnego profesora Uniwersytetu moskiewskiego Wiktora Porzezińskiego, celem studyów nad polską gwarą ludową.

Ateny, 15 czerwca. W kołach politycznych śmierć Delyannisa wywołała wielkie zamieszanie. Szczegóły nie jest pewnem, kto obejmie przewodnictwo partyi Delyannistów. Król sprzeciwił się rozwiązaniu Izby. Morderca oświadcza, że wykonał zamach tylko z zemsty za to, iż rząd zniósł domy gry, gdyż przez to popadł on w nędzę.

† Prof. Mikulicz.

Wrocław, 16 czerwca. *Schlesische Ztg.* donosi, że wczoraj zmarł prof. Mikulicz, chory od dłuższego czasu na raka.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 czerwca 1905 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 662·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 778·50, Akcye Anglobanku 309·21, Akcye Unionbanku 541·50, Akcye Länderbanku 453·75, Akcye Bankvereinu 552·—, Akcye Bodencredit 1017·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 550·—, Akcye kolei państwowych 665·25, Akcye kolei Południowej 86·75, Akcye kolei Elbethal 446·50, Akcye kolei Północnej 5805·—, Akcye kolei czerniowieckiej 584·50, Akcye Alpiny 528·75, Akcye Rima Muranyi 550·75. Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2678·—. Akcye Fabryki broni 580·—, Akcye Tureckie tytoniowe 364·50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 974·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·25, Renta majowa 100·50, Austryacka Renta koronowa 100·45, Węgierska Renta koronowa 97·65, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 100·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·10, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·90, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 100·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·15, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego 102·75, 4 prc. Galicyjskie propinacyjne 100·10, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 100·10, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 98·50, Losy tureckie 142·75, Marki 117·37, Ruble 253·—.

Usposobienie: Słabe.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

AJENCYA

Edwarda Schindlera

w Stanisławowie załatwia ubezpieczenia na życie. Przeprowadza pożyczki dla pp. Oficerów i Urzędników państwowych bezpłatnie.

Po 4-letniej przerwie otworzę
15. czerwca b. r.
na nowo mój
PENSYONAT HYDROPATYCZNY
w Krynicy.
Dr. Ebers.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15 czerwca 1905.

HOTEL GEORGEA.

P. S. br. Stein z Neapola

HOTEL IMPERIAL

PP. E hr. Sapieha z Biłki s lacheckiej, W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, J. hr. Baworowski z Ostrowa, S. hr Breża z Rossyi, W. Głębocki ze Zbyszyc, W. Chełmiński z Rossyi.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. C. br. Hubel z Wiednia, C. Świeżawski z Rokitnicy, P. Romaszkan z Besarabii.

GRAND HOTEL.

P. J. Popowski z Krakowa.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 15. czerwca 1905.

	płacą (walutą koron.) K	h	żądają (walutą koron.) K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	547	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	584	—	594	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	70	102	40
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	80	100	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	80	100	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	50	100	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	50	100	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	70	100	40
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	98	40	—	—
„ „ „ 4½ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	88	—	96	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	252	30	254	30
100 marek niemieckich	117	—	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14. czerwca 1905.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·55	100·75
styczeń lipiec	100·40	100·60
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	101·05	101·25
kwiecień-październik	101·05	101·25
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	158·50	160·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	192·—	194·—
„ „ 1864 po 100 zł.	294·50	296·50
„ „ 1864 po 50 zł.	294·50	296·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	294·—	296·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·90	120·10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·50	100·70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·45	101·45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·—	120·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	503·50	505·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·40	129·40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·50	101·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·45	101·45
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·70	101·70
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·75	101·75
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·20	101·20
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·60	101·60
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·40	101·40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·50	119·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·75	97·95
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	168·75	170·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	220·75	222·75
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	220·25	222·25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·30	99·30
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·45	98·45
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	274·50	280·50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·55	107·55
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·45	100·45
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·40	103·40
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·55	100·55
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·55	100·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98·50	99·50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	105·—	111·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	142·50	143·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·75	100·70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	305·50	313·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	305·50	313·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·90	103·50
„ „ „ „ los 4 pr.	99·—	100·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·15	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·45	102·45
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·10	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·50	100·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	100·60
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·70	102·70
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·50	103·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·70	102·70
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·35	100·35
Austro-węg. banku 40½ lat los 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·65	101·65
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	116·75	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·50	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·60	102·60
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·55	102·55
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·70	102·60
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	94·10	95·10
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·95	100·95
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	100·10	101·10
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	26·80	27·80
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	482·50	492·50
Clary 40 zł. m. k.	156·—	163·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	83·50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	89·—	97·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66·—	72·—
Palfy 40 zł. m. k.	175·—	185·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	57·65	59·65
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	37·80	38·80
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	64·—	68·—
Salma 40 zł. mk.	214·—	223·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	74·50	81·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	308·—	308·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2890·—	2893·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	664·50	665·50
Węg Banku kredyt 200 zł.	782·—	783·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	537·—	539·—
Galic. banku hip. 200 zł.	550·—	551·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	455·50	456·50
„ Austro-węg. 1400 k.	1646·—	1656·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	542·50	543·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·—	247·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	246·—	246·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	450·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	418·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5800·—	5830·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	390·—	400·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	587·—	589·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	403·50	403·75
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	995·—	1001·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	647·—	654·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	976·—	986·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	533·—	534·—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2675·—	2685·—
Schodnicy 500 kor.	635·—	640·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	275·—	279·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·30	117·50
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·27½	240·50
Paryż za 100 franków	95·45	95·57½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·35	117·65
Włoskie banki	95·47½	95·60
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·32½	95·45
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·34	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·13	19·16
20-markówka	23·48	23·54
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·30	117·50
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·45	95·65
Ruble	2·53	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

[4732 1—3]

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 godziny, po południu od 2 do 6 — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 19. czerwca 1905 od 10 do 12. godz.; towary korzenne, norymbergskie, modne damskie i sukna.

Wtorek 20. czerwca 1905 od 10 do 12 godz.: meble i pianino.

Środa 21. czerwca 1905 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.

Piątek 23. czerwca 1905 od 10 do 12 godz.: meble, pianino i towary korzenne oraz drobiazgowe.

Sobota 24. czerwca 1905 od 4 do 8 godz.: meble, i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 11. czerwca 1905.

L. cz. E. XX. 801 5 (7) [4707 1—3]

Dnia 5. września 1905 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 6 sądu tutejszego, licytacya realności pod lk. 999²/₄ we Lwowie whl. 1081 dzielnica II. ks. grt. gm. miasta Lwowa objętej z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 16.814 kor. 65 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 9.640 kor. 67 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutecznie podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 25. maja 1905.

L. cz. E. 2399 4 (6) [4719 1—3]

Dnia 10. lipca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya realności objętej whl. 9 Łopusznica (Nr. d. 70) wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest ocenioną na 12.969 kor., przynależności zaś na 1417 kor.

Najniższa cena wynosi 9590 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 9. czerwca 1905.

L. cz. E. 932/5 (4) [4697]

Na żądanie dr. Leona Turnheima odbędzie się dnia 19. lipca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya 1/4 części realności objętej whl. 1562 gminy „Turka" zobowiązanego Józefa Mojżesza Herziga własnej a składającej się z parc. bud. lk. 51/5 na której znajduje się dom parterowy.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2400 kor., a przeto 1/4 część na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoł oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Turka, dnia 18. maja 1905.

L. cz. E. 196/5 (6) [4670 2—3]

Dnia 6. lipca 1905 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności wyk. hip. l. 458 gminy Wołostków składająca się z pola ornego i łąk powierzchni 2 ha 75 gr. a na 2984 kor. 44 hal. ocenionej.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2233 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w oddziele IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 30. maja 1905.

L. cz. E. 260/5 (6) [4639]

Na żądanie Anny Kijkowej, oraz małol. Ludwiki, Leona, Maryanny, Wojciecha i Barbary Kijków, zastąpionych przez matkę i opiekunkę Annę Kijkową, odbędzie się dnia 25. lipca 1905 r godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Bieczu licytacya realności whl. 820, 821 i 822 ks. gr. gm. kat. Moszczenica objętych, Maryanny Smosna, Marcina Niemca i i małol. Salomei i Józefa Niemców własność stanowiących wraz z przynależnościami, opisanemi w protokole opisania i oszacowania z dnia 6. sierpnia 1904 bliżej skreślonych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione jak następuje: a) realność whl. 820 na kwotę 464 kor., w czem przynależności na kwotę 40 kor., b) realność whl. 821 na kwotę 303 kor., c) realność whl. 822 na kwotę 612 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności ad a) 309 kor. 34 h., ad b) 202 kor., ad c) 408. kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biecz, dnia 20. maja 1905.

L. cz. E. 826/5 (7) [4645]

Na żądanie Ludwika Dudka w Rozwadowie, odbędzie się dnia 25. lipca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Rozwadowie, licytacya realności lwh. 199 i 376 Rozwadów wraz z przynależnościami, składającemi się z jednego wozu, jednego pługa i jednej brony.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a) lwh. 199 na 1650 kor., b) lwh. 376 na 900 kor., przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1100 kor.. ad b) 525 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadów, dnia 19. maja 1905.

L. cz. E. 262/5 (3) [4638]

Na żądanie Jana i małol. Wincentego Smosnów, odbędzie się dnia 26. lipca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Bieczu, licytacya połowy realności whl. 264 ks. gr. gm. kat. Rzepiennik strzyżewski, Jadwigi Dudkowej własność stanowiącej wraz z przynależnościami opisanemi w protokole ocenienia z dnia 12. maja 1905 l. cz. 262/5 (2).

Połowa opisanej nieruchomości wystawionej na licytacyę jest oceniona na 553 kor. 50 h., w czem wartość przynależności oceniona jest na 233 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 269 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biecz, dnia 20. maja 1905.

L. cz. E. 134/5 (4) [4642]

Dnia 2. sierpnia 1905 o godz. 9 rano, odbędzie się w biurze Nr. 2 tut. sądu licytacy lwh. 158, 159 ks. gr. gm. Zabajka.

Posiadłość ad 158 oceniono na 150 kor., ad 159 na 715 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do 158 75 kor., co do 159 476 kor. 67 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 2. czerwca 1905.

L. cz. E. 182/5 (3) [4722]

Na żądanie Józefa Kozorysa w Husiatynie odbędzie się dnia 30. czerwca 1905 o godz. w pół do 11 przed południem w sądzie wymienionym, w biurze Nr. II. w Husiatynie licytacya realności objętej whl. 956 ks. gm. Husiatyn.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Husiatyn, dnia 10. kwietnia 1905.

L. cz. E. 311/5 (2) [4729]

Na żądanie Israela Tillesa jako cessyonaryusza Michała Druczok w Werbiwczyku odbędzie się dnia 10. lipca 1905 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w Zborowie licytacya realności lwh. 565, 599 i 659 ks. gr. gm. Manajów objętych zobowiązanego własnych stanowiących jeden kompleks gruntów składających się z ppgr. 531/2, 649, 519/4, 519/18 i 519/3, na której pobudowaną jest z drzewa budulcowego chata, słomą kryta wraz z przynależnościami, składającemi się z stajni, szopy i przytoku.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, ocenione na 2260 kor., przynależności zaś na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 1706 kor. 6 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupiena, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 6. maja 1905.

L. cz. E. 326/5 (3) [4718]

Dnia 27. lipca 1905 o godz. 8 rano w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacya 36/192 części realności whl. 295 gminy Bóbrka.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3393 kor.

Najniższa cena wynosi 1696 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bóbrka, dnia 16. maja 1905.

L. cz. E. 54/5 (5) [4721]

Zobowiązani Michał Komaryk, Dmytro Madryga i Wasyl Danyluk w Roszkowie.

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i zaliczkowego w Gwoździcu, odbędzie się dnia 20. czerwca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 w tut. gmachu sądowym licytacya realności whl. 1. 233 b, połowy realności whl. 2. 288, whl. 3. 117, 1/4 części realności whl. 4. 67 i realności whl. 5. 314 ks. gr. gm. kat. Raszków wraz z przynależnościami, składającemi się z sztachet, muru i drzew owocowych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę są ocenione ad 1. 240 kor., ad 2. na 1206 kor. 25 h., ad 3. na 2345 kor., ad 4. na 1356 kor. 25 hal. i ad 5. na 1601 kor. 50 h., zaś wartość dożywocia do realności whl. 67 na 100 kor., przynależności zaś ad 3. na 3 kor., ad 4. na 15 kor. i ad 5. na 50 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 160 kor., ad 2. 804 kor. 15 h., ad 3. 1565 kor. 67 h., ad 4. 914 kor. 66 h. i ad 5. 1100 kor. 60 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 11. kwietnia 1905.

L. cz. E. 79/4 (22) [4714]

Na żądanie dr. Edwarda Rappaporta i Szymona Maschlera, odbędzie się dnia 27. czerwca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, relicytacya majętności Czekaj do Lipiny lwh. 640 ks. tab. objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4798 kor.

Najniższa cena wynosi 2399 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 28. maja 1905.

L. 10525/05. [4700]

Przestrzega się oferentów w ich własnym interesie przed ofiarowaniem niestosunkowo wysokich zwrotów zysku, gdyż nie mogą się spodziewać zniżenia dobrowolnie ofiarowanych zwrotów zysku.

Obwieszczenie

Ustanowiona obecnie w Skałacie pod Nr. 50 trafika tytoniowa będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach sąsiednich, które się na ten cel nadają.

Trafikant jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1. lutego 1904 do 31. stycznia 1905 materyału tytoniowego w wartości 18.879 kor. 14 hal. wynosił 1601 kor. 44 hal.

Wartość materyału stemplowego pobranego w ciągu powyższego okresu rocznego wynosiła 14.768 kor. Od sprzedaży tego materyału stemplowego przyznana będzie prowizya w wysokości 1% procentu od wartości.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom. Trafikant ma pobierać materyał tytoniowy w składowni tytoniowej w Skałacie, materyał stemplowy w c. k. Urzędzie podat. w Skałacie.

Trafikant ma ponosić z własnych funduszów wszelkie wydatki z prowadzeniem trafiki połączone.

Trafikę należy objąć w terminie 2 tygodni po otrzymaniu zawiadomienia o zatwierdzeniu oferty.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u władz I. instancyi nabyte za zwrotem kosztów.

Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

Wadyum wynosi 200 kor. i ma być złożone w c. k. Urzędzie podatkowym w Skałacie.

Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do dnia 5. lipca 1905 do godziny 12 przed południem u Naczelnika c. k. Dyrecyi okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Oferty niezawierające zobowiązania się do prowadzenia trafiki bez połączenia z innemprzedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego

Tarnopol, dnia 22. maja 1905.

L. cz. E. 281/5 (5) [4693]

Dnia 17. lipca 1905 o godz. w pół do 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya całej realności lwh. 531, 2/8 części realności lwh. 526 i 527, 2/16 części realności lwh. 528 księgi gruntowej gminy Izdebnik, Jędrzeja i Anny Nowaków własnych z przynależytościami.

Nieruchomości są ocenione na 2535 kor., przynależności na 283 kor.

Najniższa cena wynosi 1878 kor. 74 hal., niżej tejże sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kalwarya, 29. maja 1905.

L. cz. E. 945/3 (13) [4689]

Na żądanie Heleny Klingenfrau jako cesyonaryuszki Markusa Giatla odbędzie się dnia 14. lipca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 licytacya realności lwh. 41 w Jurkowie.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1530 kor. 82 hal.

Najniższa cena wynosi 1020 kor. 55 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy

zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzesko, dnia 12. maja 1905.

L. cz. E. 184/5 (5) [4705]

Dnia 18. lipca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacya realności wyk. hip. 107 ks. gr. gm. Rudaniec objętej, składające się z parceli grunt. 468/4 i stojącej na niej chaty słomą krytej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę oceniono na 680 kor.

Najniższa cena wynosi 424 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej połowie nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 8. czerwca 1905.

L. cz. E. 819/5 (3) [4696]

Na żądanie Gedalego Mandla, kupca w Turce odbędzie się dnia 19. lipca 1905 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Turce licytacya: a) 1/4 części realności objętej whl. 200 wraz z stojącą na tejże chatą, b) 2/8 części realności objętej whl. 39, c) 6/960 części realności objętej whl. 177, d) 2/8 części realności objętej whl. 179 gminy Hołowsko zobowiązanego Pantalemona Szyło własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyą, są ocenione na: ad a) 45 kor., ad b) na 161 kor. 82 hal., ad c) na 58 kor. 06 hal., ad d) na 144 kor. 72 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 30 kor., ad b) 107 kor. 88 hal., ad c) 38 kor. 70 hal., ad d) 96 kor. 48 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Turka, dnia 15. maja 1905.

L. cz. E. 624/5 (4) [4686]

Dnia 11. lipca 1905 godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9 licytacya połowy realności w Ponikwie wyk. hip. 53.

Realność tę (parc. bud. i dom) oceniono na 2533 kor., przynależności zaś na 75 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1738 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie ogłoszenia na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 28. maja 1905.

L. cz. E. 1096/5 (11) [4743]

Na żądanie Bogdana Piotra Bohosiewicza, właściciela realności w Baniłowie ruskim odbędzie się dnia 14. lipca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya: a) realności whl. 1010 Kobaki, b) połowy realności whl. 21 Kobaki, c) realności whl. 358 Kobaki, d) realności whl. 1248 Kobaki, e) realności whl. 1318 Kobaki.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na kwotę 8266 kor., ad b) na kwotę 850 kor., ad c) na kwotę 600 kor., ad d) na kwotę 1490 kor., ad e) na kwotę 800 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 5512 kor. ad b) 568 kor., ad c) 400 kor., ad d) 994 kor., ad e) 534 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 5. czerwca 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 2/5 (1) [4672 2—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Samuela Reissa, nieprotokołowanego kupca towarów bławatnych w Jeziernie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego p. dr. Rubczyńskiego w Zborowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Eugeniusza Wacyka adw. w Zborowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 20. czerwca 1905, o godz. 10 przed południem w sądzie powiatowym w Zborowie, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Zborowie najdalej do dnia 13. lipca 1905 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 31. sierpnia 1905 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Zborowie lub w pobliżu Zborowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 5. czerwca 1905.

L. cz. S. 3/4 (92) [4720]

W konkursie Hersza Lantnera wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń stałego i tymczasowego zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 19. czerwca 1905 o 10 rano w c. k. Sądzie powiatow. w Drohobyczu biurze 50.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Drohobycz, dnia 11. czerwca 1905.
Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 66046/II. [4657 2—3]

K o n k u r s.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Chwałowicach z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtu 630 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 28. czerwca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 8. czerwca 1905.

L. 6128/5 [4674 2—3]

K o n k u r s.

Celem obsadzenia posady radcy sądu krajowego wyższego przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie, rozpisuje się konkurs do 2 lipca 1905.

Podania kompetencyjne wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, dnia 9. czerwca 1905.

L. 80.944. [4651 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania zapomogi w kwocie 200 K z fundacyi jubileuszowej im. Cesarza Franciszka Józefa przeznaczonej dla c. k. galicyjskiej straży skarbowej, rozpisuje się niniejszem konkurs.

O tę zapomogę mogą ubiegać się członkowie c. k. gal. Straży skarbowej nieurzędnicy bez różnicy stopnia i stanu, którzy z powodu słabości potrzebują dłuższej kuracyi: bądź w domu, bądź w zakładzie leczniczym lub w miejscu klimatycznem.

Pierwszeństwo mają żonaci i obarczeni liczniejszą rodziną, którzy prócz poborów służbowych nie mają innych dochodów.

Podania zaopatrzone w świadectwo lekarskie wystawione przez c. k. lekarza powiatowego, w poświadczenie zwierzchności gminnej co do stosunków rodzinnych i majątkowych kompetenta i w poświadczenie bezpośredniej władzy przełożonej stwierdzające rangę i pełnienie przez kompetenta czynnej służby, należy wnosić do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa w czasie czterech tygodni licząc od dnia ogłoszenia konkursu w urzędowej Gazecie lwowskiej.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 7. czerwca 1905.

L. 565. [4673 2—3]

K o n k u r s.

Celem nadania jednej nowo ustanowionej posady dozorcy warzelni (panwiowego) w III-ciej klasie płacy, względnie posady sztajgra w III-ciej klasie płacy w etacie osobowym sług przy c. k. Zarządzie salinarnych w Galicyi i na Bukowinie, rozpisuje się niniejszy konkurs.

Z każdą z tych posad połączone są następujące pobory:

1. Płaca III-ciej klasy rocznie 800 K i dwa pięciolecia po 100 K rocznie.

2. Dodatek czynnej służby (aktywalny) unormowany Cesarskiem rozporządzeniem z dnia 19. sierpnia 1899, dź. u. p. Nr. 159, w wysokości 20% względnie 25% rocznej płacy;

3. Dodatek starszeństwa według § 5. powyższego roporządzenia, a to po pięciu latach służby 100 K, po dalszych zaś pięciu 200 K rocznie:

4. Ekwiwalent na obuwie służbowy 50 K rocznie:

5. Systemizowany deputat soli;

6. Drzewo opałowe bukowe dla własnego domowego użytku w wymiarze 28 metrów przestrzennych rocznie za opłatą połowy ceny zakładowej;

7. Bezpłatna opieka lekarska i lekarstwa według obowiązującego statutu.

8. Bezpłatne mieszkanie służbowe o ile będzie do dyspozycyi i jeżeli naczelnik c. k. Zarządu salinarnego uzna za wskazane, aby mianowany mieszkał w pobliżu budynków manipulacyjnych.

Podanie własnoręcznie napisane i ostemplowane marką na 1 K wnosić należy w drodze służbowej, jeżeli zaś kompetent w służbie publicznej nie pozostaje, bezpośrednio do c. k. Zarządu salinarnego w Kaczyce, a to najpóźniej do dnia 10. lipca 1905.

Do podania załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo uzdolnienia fizycznego do służby zawodowej, świadectwo ukończenia szkoły górniczej z dobrym postępem i wykazać się dotychczasową praktyką w kopalnictwie i warzelnictwie soli, znajomością języków krajowych jakoteż języka niemieckiego, odbytą czynną służbą wojskową w końcu należy wykazać czy i w jakim stopniu kompetent jest spokrewniony lub spowinowacony z robotnikami i funkcyonaryuszami c. k. Zarządów salinarnych i c. k. Urzędów sprzedaży soli w Galicyi i na Bukowinie.

Kompetenci niepozostający w służbie rządowej mają się nadto wykazać świadectwem nieskazitelnego prowadzenia się, wystawionem przez Władze polityczne.

C. k. Zarząd salinarny.
Kaczyka, dnia 9. czerwca 1905.

L. 1305 [4320]

O g ł o s z e n i e.

Wydział powiatowy w Nadwórnie ogłasza konkurs na posadę akuszerki okręgowej z siedzibą w Mikuliczynie z roczną płacą 200 koron płatną w kasie Wydziału powiatowego.

Kandydatki mają wnosić podania do Wydziału powiatowego do końca lipca i wykazać się;

1. świadectwem odbytego kursu położniczego;
2. dyplomem na akuszerkę;
3. świadectwem moralności;
4. świadectwen zdrowia;
5. znajomością języka polskiego i ruskiego.

Nadwórna, 26. maja 1905.

L. 1145. [4733]

K o n k u r s.

Na prowizoryczną posadę lustratora kas gminnych z płacą roczną 1200 koron, poborem kilometrowego i dyet za wyjazdy służbowe rozpisuje się konkurs.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu na dowód nie przekroczonego 40 roku życia, świadectwo zdrowia i dokumenta uzdolnienia należy wnosić po dzień 30. czerwca 1905 do Wydziału Rady powiatowej w Brzeżanach.

Wydział Rady powiatowej
Brzeżany, dnia 5. maja 1905.
Prezes: Traczewski m. p.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 46/5 (3) [4712]

O b w i e s z c z e n i e.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 26 czasopisma „Czerwony sztandar“ z daty maj 1905 artykuły względnie ustępy artykułów pod napisem: „Dwa obozy“ zamieszczony wyraz obok słowa Car 1) w wierszu 31-ym od góry na stronie 2-giej łam 1, 2) w wierszu 31 od góry na stronie 3 łam 1 następnie, 3) artykuł z napisem: „Z Rosyi“ od słów „dane z wysokości tronu“ do słów „stopy przypadło“ strona 5 łam 2, 4) artykuł z napisem: „Knut i kropidło“ od słów „Dla ogromnej“ do słów „ich bajeczkami“ strona 7 łam 1, 5) artykuł z napisem: „Słudzy złotego cielca“ od słów „Od szczytów“ do słów „wyzyskiwaniu“ strona 7 łam 2, zawierają znamiona w miejscach pod 1, 2, 3 występku z §§ 491, 494 lit. a) ust. k. pod 4 znamiona zbrodni z § 122 uk. i pod 5 znamiona występku z § 302 k. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.
Kraków, dnia 10. maja 1905.

L. cz. Pr. III. 47/5 (2) [4713]

O b w i e s z c z e n i e.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państw., że zamieszczone w Nr. 12 czasopisma „Bocian“ z dnia 15. czerwca 1905 artykuły względnie ustępy artykułów pod napisem: 1) „Ach ta wiosna“ od słów „Nawet“ do sło-

wa „wiosna“ strona 1, 2) „Nabili par“ od słów „daj się“ wiersz 40 od góry do słowa „ciała“ strona 5 łam 1 od słowa „Ruch“ do słów „celu dotrze“ strona 5 łam 2 i 3, 3) „Ogier“ w dziele „Rosypane ogłoszenia“ strona 8 łam 2 cały artykuł, 4) „Różnica“ strona 8 łam 3 cały artykuł, 5) cały artykuł bez napisu pod ryciną na stronie 12, zawierają znamiona występku z § 516 u. k., że zakazuje się rozszerzenia tych artykułów.
C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.
Kraków, dnia 12. czerwca 1905.

Kuratele.

L. cz. P. 114/5 (2) [4614 1—3]
Mikołaj Iwachów syn Stanisława z Wierzbowa uznany umysłowo chorym. Kuratorem dlań ustanowiony Michał Iwachów z Wierzbowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, dnia 15. kwietnia 1905.

L. cz. P. 96/5 (5) [4671 1—3]
Za umysłowo chorą uznano Jadwigę Szandała w Barszczowicach.
Kuratorem jej ustanowiono Michała Sworma w Barszczowicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, dnia 7. czerwca 1905.

L. cz. P. 11/5 (4) [4668 1—3]
Józefa Hymon w Magierowie uznano umysłowo chorym, a kuratorem ustanowiono Karola Maternę w Magierowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niemirów, dnia 20. marca 1905.

L. cz. P. 69/5 (5) [4704 1—3]
Semena Nepyjwodę Ilka, rolnika z Gwoździca małego uznano marnotrawcą.
Kurator Iwan Borłejczuk Danyły, rolnik z Gwoździca małego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 10. maja 1905.

G. Zl. P. VI. 135/4 (20) [4738 1—3]
Die mit dem bg. Beschlusse vom 1. Juni 1904 über Victor Hackmann k. k. Oberlieutnant des 33. Divisionsartellerie Regimentes verhängte Curatel wird aufgehoben.
K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung VI.
Stanislau, 31. Mai 1905.

L. cz. P. 239/4, 113/5, 147/5 [4692 1—3]
Zawieszono kuratelę nad a) głupowatym Margulesem Leonem z Kamionki strumiłowej, b) marnotrawnymi Ołeksą Harasiewiczem Semky z Rudy, c) Osafatem Kurowcem z Dernowa
Kuratorem ustanowiono dla a) Majera Kanafasa z Kamionki str., b) Stefana Łączyng z Dernowa, c) Iwasia Kruczkiewicza z Rudy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kamionka str., dnia 7. czerwca 1905.

L. cz. P. 100/5 [4641]
Za marnotrawnego uznano Franciszka Znajdka w Rzezawie.
Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Ziębę w Rzezawie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bochnia, 22. maja 1905.

L. cz. P. 156/1 (52) [4669]
Zawieszona nad Michałem Chudykiem ze Staromiejszczyzny kuratela z powodu marnotrawstwa została uchylona.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podwołoczyska, 4. kwietnia 1905.

L. cz. P. 155/5 (4) [4648]
Za umysłowo niedołężnego uznano Wawrzyńca Twardego w Futomie.
Kuratorem jego ustanowiono Kazimierza Drewniaka w Futomie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 23. maja 1905.

L. cz. L. VII. 7/5 (4) [4635]
Za marnotrawcę uznano Konrada Łapczuka w Kawsku.
Kuratorem jego ustanowiono Tomasza Hnatowa syna Piotra w Kawsku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Stryj, dnia 9. maja 1905.

L. cz. L. V. 9/5 (5), P. V. 103/5. [4616]
Za chorego na umyśle uznano Piotra Lewczaka w Wilczy.
Kuratorem jego ustawiono Mikołaja Łohina w Wilczy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 20. kwietnia 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Nc. I. 365/5 (1) [4702 2—3]
W depozycie tut. Sądu złożoną była gotówka zwyż 30 lat obecnie na książeczki powiatowej kasy oszczędności Myślenice ulokowane a to N. 3210 na 131 kor. 88 hal. spadkobierców po Antonim Gołębiowskim z Myślenic N. 3254 na 5 kor. 8 hal. gotówka z kradzieży, N. 3139 na 74 kor. 12 hal. na masę spadkową Michała Gorączko z Myślenic N. 3108 na 22 kor. 72 hal. na masę spadkową Błażeja Dziada z Pcimia N. 3058 na 5 kor. 86 hal. na masę spadkową Piotra Knet z Borzęty.
Wzywa się właścicieli by w ciągu roku 6 tygodni 3 dni od 3 ogłoszenia po odbiór się zgłosili i prawa swe wykazali, inaczej Skarbowi Państwa na własność przypadną.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Myślenice, dnia 16. marca 1905.

L. cz. C. II. 178/5 (2) [4723]
Przeciw Wasylowi Zacharyn, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Maryę z Zacharynów Czerniecką.
Termin wyznaczono na dzień 10. lipca 1905 godz. 9 rano, w biurze Nr. 10.
Celem strzeżenia praw Wasyla Zacharyna, ustanawia się pana Iwana Bahrija w Kopyczyńcach kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie Wasyla Zacharyna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 9. czerwca 1905.

L. cz. C. IV. 176/5 (1) [4715]
Przeciw Walentemu Mikule, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniósł Jędrzej Mikuła do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 10 gm. Drabinianka.
Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 19. czerwca 1905.
Celem strzeżenia praw Walentego Mikuły ustanawia się p. Piotra Mikułę w Drabiniance kuratorem, który go zastępować będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rzeszów, dnia 2. czerwca 1905.

L. cz. C. I. 173/5 [4717]
Przeciw Dmytrowi Koruc, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Jeremiasza Szyjowicza pozew o 363 kor. 80 h.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20. czerwca 1905 godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw Dmytra Koruca, ustanawia się pana Hrycia Łazora w Zubraczem kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 8. czerwca 1905.

L. cz. C. II. 179/5 (2) [4716]
Przeciw Władysławowi Pruszyńskiemu i doktorowi Aleksandrowi Ruczce, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku pozew o zapłatę kwoty 468 kor. 40 h. zpn.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5. lipca 1905 godzina 9 rano, w biurze Nr. 27.
Celem strzeżenia praw Władysława Pruszyńskiego i dr. Aleksandra Ruczki, ustanawia się pana dr. Goldhammera, adw. w Sanoku kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sanok, dnia 29. maja 1905.

Amortyzacye.

L. cz. T. 41/5 (2) [4538 3—3]
Amortyzacya.
Na wniosek p. Bliwy Gutreichowje wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Powiatowej kasy Oszczędności w Bochni Nr. 5065 na kwotę 288 kor. 65 hal. opiewającej, na imię wnioskodawczyni wystawionej.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 16. maja 1905.

L. cz. T. 1/5 (2) [4459 3—3]
Amortyzacya.
Na wniosek Tadeusza Sroczyńskiego, właściciela dóbr w Gorajowicach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle Nr. 2709 na 15.322 kor. 76 hal. opiewającej.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznaną zostanie a to na powtórne żądanie wnioskodawcy.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 29. kwietnia 1995.

Spadki.

L. cz. A. 140/5 (2) [4276 1—3]
Do spadku po ś. p. Dmytrze Zabłockim powołani są Piotr Zabłocki i Marya Zabłocka zam. Zubyk z miejsca pobytu nie wiadome, kuratorem ich jest Fedko Zabłocki z Magdalówki.
Wzywa się Piotra Zabłockiego i Maryę Zabłocką zam. Zubyk, by do roku od ogłoszenia edyktu zgłosili się, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z kuratorem przeprowadzane będzie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skałat, dnia 7. maja 1905.

L. cz. A. 42/5 (6) [3982 1—3]
Obwieszczenie.
Nieznanego z miejsca pobytu Jaśka Szwydkę wzywa się, aby wciągu roku od dnia poniżej zamieszczonego zgłosił się w Sądzie tut. i oświadczył do spadku po swoim ojcu Iwanie zmarłym beztestamentalnie w Łapszynie 22. maja 1889 gdyż po bezowocnym upływie tego czasokresu przeprowadzi sąd rozprawę spadkową z ustanowionym dlań kuratorem Mikołajem Bidułą i zgłaszającymi się spadkobiercami.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, 17. marca 1905.

L. cz. A. 193/5 (4) [3983 1—3]
Obwieszczenie.
Nieznanego z miejsca pobytu Dmytra Saczka zawiadania się o przypadłej mu schedzie po śp. Naści Saczkowej z Litiatyna z wezwaniem, by wciągu roku zgłosił się i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym dlań kuratorem Justynem Saczko i ze zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzoną będzie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, 15. kwietnia 1905.

L. cz. A. 21/5 (6) [4037 1—3]
Nieznanego z miejsca pobytu Dmytra Kajkan wzywa się, by w przeciągu roku do spadku po śp. Andriju Kajkan z Petryłowa się zgłosił.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 29. marca 1905.

L. cz. A. 216/4 (1) [4275 1—3]
C. k. sąd powiatowy w Skałacie podaje do wiadomości, że Dwojra Goldstein 2o voto Bomze zmarła w r. 1894 w Skałacie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.
Gdy miejsce pobytu Sobli Goldstein nie jest znanem, wzywa się ją, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Wolfem Schmetterlingiem w Skałacie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skałat, dnia 4. kwietnia 1905.

L. cz. A. 36/5 (8) [4058 1—3]
C. k. sąd powiatowy w Radymnie zawiadamia, że dnia 18. listopada 1904 w Łozach zmarł Iwan Mudry z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, zaś dnia 24. stycznia 1905 zmarł syn tegoż Wasyl Mudry.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu Hrycia Mudrego syna Iwana z ustawy do spadku powołanego nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tut. sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Onufrym Workunem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Radymno, dnia 21. kwietnia 1905.

G. Zl. A. 119/5 (4) [4232 1—3]
Von dem k. k. Bezirksgerichte Biala wird bekannt gemacht, dass am 14. Februar 1905 Joanna Poledniak geborene Then in Biala mit Hinterlassung einer Schriftlichen letztwilligen Anordnung de dato Biala, den 13. Februar 1905 verstarb.
Erbberechtigte dem Gerichte unbekannte Erben des vor circa 15 Jahren in Bukarest verstorbenen Bruders der Erblasserin H. Alexander Then werden aufgefordert, binnen einem Jahre unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärungen hiergerichts einzubringen widrigenfalls wird die Verlassenschaft, für welche Dr. Josef Schmetterling, Landesadvokat in Biala, zum Kurator bestellt wurde, mit den erbserklärten Erben nach Gesetz verhandelt und ihnen eingeantwortet werden der nicht angetretene Teil der Verlassenschaft aber vom Staate als erblos eingezogen würde.
K. k. Bezirksgericht, Abth. I.
Biała, am 3. Mai 1905.

L. cz. A. 193/4 (6) [4236 1—3]
Dnia 17. kwietnia 1904 w Dziedziłowie zmarł śp. Ignacy Sobolewski bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, a dziedziczą po nim z ustawy synowie Jan i Leon Sobolewscy.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu Jana Sobolewskiego nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dlań w osobie Mikołaja Tarapaty z Dziedziłowa kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Busk, dnia 5. maja 1905.

Doniesienia prywatne.

„Днѣстеръ“

Товариство взаимныхъ обезпеченъ у Львовѣ.

Рахунокъ зысковъ и стратъ за рôкъ 1904.

Ч. п.	Выдатки:	кор.	сот.	кор.	сот.	кор	сот.
I.	**Выплата шкôдъ** (вчисляючи кошты ліквид.)			1,178.629	23		
	вôдъ того участь Товариства реасекураційного			619374	91	559.254	32
II.	**Выдатки на зарядъ:**						
	1. Провізія аґентамъ			124977	28		
	2. Бѣжучй выдатки на управу:						
	а) Гонораръ Дирекціи и Комісіи ревізійнои	7385	—				
	б) Платнѣ урядникôвъ сталй, провізоричнй, додатки на мешкане	109400	32				
	в) Кошты подорожи урядникôвъ	1762	51				
	г) Кошты подорожи и дісты Рады Надз.	1143	—				
	д) Кошты найму и адаптацій	5435	35				
	е) Потребы канцеляріиннй	2925	84				
	ж) Кошты опалу и свѣтла	1570	66				
	з) Кошты друку	12721	26				
	и) Порторіи Дирекціи и Аґентôвъ	28545	92				
	к) Передплаты и оголошеня	2760	48				
	л) Ремунераціи, датки новорôчнй, убогимъ, церквамъ и пр.	5598	44				
	м) Роботы переплетничй	1870	44				
	н) Кошты заступства правного и судовй	851	55				
	о) Рôжнй выдатки	823	27	182794	04		
	3. Належитости и оплаты скарбовй			13823	32		
	Разомъ			321594	64		
	вôдъ того зворотъ зъ Товар. реасек.	88763	57				
	по потрученю 5% до фонду емеритального	4438	17	84325	40	237.269	24
III.	**Амортизаціи и иншй выдатки:**						
	1. Вôдписано:						
	а) зъ коштôвъ инвентаря	500	50				
	б) зъ нестягаємыхъ належитостей	437	51	938	01		
	2. Страты на курсѣ цѣнныхъ паперôвъ:						
	а) осущенй	38	50				
	б) книговй	853	90	892	40		
	3. Иншй выдатки:						
	а) законный додатокъ для сторожей огневыхъ на Буковинѣ	307	25				
	б) добровôльнй датки для сторожей огневыхъ	872	—				
	в) оплата на фондъ емеритальный урядникôвъ	2934	74				
	г) оплата до касы хор. м. Л. К. 7.479·51 по покрытю зô спец. рез. „ 4.447·81	3031	70				
	д) заплаченй вôдсотки	7830	03				
	е) звороты членамъ зачисленй въ р. 1904 зъ надвыжки за р. 1903 (Решту надвыжки 6.186 кор. 45 с. невôдобрану придѣлено до фонду резервового (§ 52 стат.).	59338	55				
	ж) выдатки зъ адміністраціи реальностей	3189	66	77503	93	79.334	34
IV.	**Резерва на невыплаченй шкоды:** на шкоды зъ р 1904			9155	26		
	зъ вôдчисленемъ участи Товариства реасекурац.			4991	70	4.163	56
V.	**Станъ фондôвъ зъ кôнцемъ року 1904:**						
	1. Резерва преміи (обч. на 44% всѣхъ пр.)	691623	68				
	зъ вôдчисленемъ участи Товариства реасекурац.	338588	68	353035	—		
	2. Фондъ резервовый			651805	34		
	3. Фондъ на рôжницѣ курсу: станъ въ попередного року	39606	05				
	зъ того покрито страту на курсѣ (якъ III. 2 а. б) К. 892·40 по вôдчисленю зыску на курсѣ (якъ VI. 3. а. б) „ 188·80	703	60	38902	45		
	4. Спеціяльный фондъ на звороты			13134	—		
	5. Спеціяльна резерва			4552	19	1,061.428	98
VI.	**Надвыжка** зъ рôчного обороту					6.352	—
						1,947.802	44

Ч. п.	Приходы:	кор.	сот.	кор.	сот.	кор.	сот.
I.	**Переносъ фондôвъ зъ року 1903:**						
	1. Резерва преміи зъ вôдчисленемъ участи Тов. реасекурац.			303000	—		
	2. Фондъ резервовый: станъ 31. грудня 1903	552398	37				
	до того зъ надвыжки року 1903	16764	—	569162	37		
	3. Фондъ на рôжницю курсу			39606	05		
	4. Спеціяльна резерва: станъ 31. грудня 1903	9000	—				
	зъ того выплачено касѣ хорыхъ м. Львова суму угоджену за л. 1893—1900	4447	81	4552	19		
	5. Спеціяльный фондъ на звороты	11604	—				
	зъ надвыжки за р. 1903 придѣлено	1530	—	13134	—	929.454	61
II.	**На звороты членамъ** въ р. 1904 зъ надвыжки за р. 1903					65.525	—
III.	**Резерва шкôдъ** зъ року 1903: (зъ вôдчисленемъ участи Тов. реасекураційного)					4.381	25
IV.	**Побрані преміи** зъ вôдчисленемъ сторнъ*)			1,571.871	66		
	вôдъ того премія реасекураційна **)			769520	37	802 351	29
V.	**Приходъ зъ льокацій капіталôвъ:**						
	1. вôдсотки вôдъ вкладокъ въ институціяхъ банковыхъ и щадницяхъ	149	64				
	2. вôдсотки вôдъ цѣнныхъ паперôвъ	37380	11			37.529	75
VI.	**Иншй приходы:**						
	1. Належитости побôчні за грамоты обезпеченя			24639	74		
	2. Иншй доходы адміністраційні:						
	а) за таблички			2786	26		
	б) приходы з реальности вôдъ $^{1}/_{4}$ до $^{15}/_{7}$			3593	44		
	3. Зыскъ на курсѣ цѣнныхъ паперôвъ:						
	а) осущеный	68	—				
	б) книговый	120	80	188	80		
	4. Рôжні приходы:						
	а) законный додатокъ для сторожей огневыхъ въ Буковинѣ	307	25				
	б) стягнено зъ вôдписаныхъ належитостей	511	29				
	в) стягнені кошты судовй	77	24				
	г) приходы фонду резервового: *а)* додатки членôвъ . . К. 75.998·24 *б)* дробы зъ вôдшкодовань „ 380·10 *в)* зворотъ вôдшкодовань стягнені преміи „ 78·18	76456	52	77352	30	108.560	54
						1,947.802	44

*) Въ р. 1904 выдано 183.511 полісъ на 180,791.296 кор. обезпеченои вартости зъ преміею 1,688.990·18 кор., сторновано 15.006 полісъ на 15,392.317 кор. обезпеченои вартости зъ преміею 117.118·52 кор., остає важныхъ 168.505 полісъ на 165,398.979 кор. обезпеченои вартости зъ преміею 1,571.871·66 кор.

**) Въ реасекурацію вôддано 82,105.130 кор. обезпеченои вартости зъ преміею 769.520·37 кор. Остало на власне ризико 83,293.849 кор. обезпеченои вартости зъ преміею 802.351·29 кор.

Рахунокъ білянсу за рôкъ 1904.

Ч. п.	Актива:	кор.	сот.	кор.	сот.
1.	Невплаченый капіталъ акційный			—	—
2.	**Готôвка** въ касѣ			2.547	05
3.	**Розпорядимі вкладки** въ институціяхъ банковыхъ и щадничихъ:				
	а) въ Щадницѣ почтовôй въ Вѣдни, конто чекове	587	74		
	б) въ Товариствѣ кредитов. „Днѣстеръ“ удѣлы	1.117	26	1 705	—
4.	**Цѣнні паперы** пôсля курсу $^{31}/_{12}$ 1904:	880.824	90		
	бѣжучі купоны	3.568	91	884.393	81
5.	**Реальности власні:** у Львовѣ ч. к. 199 и 201 С. мѣсто и кошты розпочатои будови	146.859	53		
6.	Сума на реальности ч. к. 201 А. у Львовѣ	14.211	89	161.071	42
7.	Векслѣ въ портфелю			—	—
8.	**Фондъ емеритальный:**				
	а) цѣнні паперы пôсля курсу зъ дня $^{31}/_{12}$ 1904 кор. 119.748·80 бѣжучі купоны „ 428·50	120.177	30		
	б) книжка вкладкова Тов. кред. Днѣстеръ	2.267	75	122.445	05
9.	**Ефекты кавційні аґентôвъ**			86.817	—
10.	**Залеглости въ аґенціяхъ** (нестягнені преміи за полісы)			129.322	08
11.	**Рôжні довжники:** въ рах. пожичокъ громадамъ на сикавки			2.280	—
12.	Переносъ коштôвъ заснованя и орґанізаціи			—	—
13.	Вартôсть инвентаря по наступившôмъ вôдписаню			—	—
14.	**Задатки на платнѣ урядникамъ**			4.717	—
				1,395.298	41

Ч. п.	Пасива:	кор.	сот.	кор.	сот.
1.	**Фондъ резервовый:** станъ $^{31}/_{12}$ 1904			651.805	34
2.	Фондъ основный			—	—
3.	**Фондъ на рôжницю курсу**			38.902	45
4.	**Спеціяльный фондъ для зворотôвъ**			13.134	—
5.	**Резерва преміи** зъ вôдчисленемъ участи Тов. реасекурац.			353.035	—
6.	**Резерва на невыплач. шкоды** зъ р. 1904			4.163	56
7.	**Резерва спеціяльна**			4.552	19
8.	**Фондъ емерит. урядникôвъ и слугъ**			122.445	05
9.	Сальдо рахунку зъ Товариствомъ реасекураційнымъ			32.304	21
10.	Товариство кредитове „Днѣстеръ“, рахунокъ бѣжучій			80.000	—
11.	Рôжні вѣрителѣ (сальда аґентôвъ)			1.480	36
12.	Кавціи аґентôвъ			86.817	—
13.	Законный додатокъ для огневыхъ сторожей на Буковинѣ			307	25
14.	**Надвыжка** зъ рôчного обороту			6.352	—
				1,395.298	41

Зужитє надвыжки пôсля ухвалы Загальныхъ Зборôвъ зъ 18. мая 1905.

	коронъ	коронъ
Надвыжка білянсова за рôкъ 1904 выносить		6.352
З того призначено:		
1) 20% до фонду резервового по мысли §. 9. б) статута	1.271	
2) до спеціяльного фонду для зворотôвъ по мысли §. 17 статута решту	5.081	
равомъ		6.352

Львôвъ, 31. грудня 1904.

Д И Р Е К Ц І А:

Дръ **Дамянъ Савчакъ**, Дръ **Стефанъ Федакъ**, Дръ **Ярославъ Кулачковскій**.

К о м і с і я Р е в і з і й н а:

Юліянъ Сѣчиньскій, **Емиліянъ Куницкій**, **Микола Мельникъ**.

За бухгальтерію: А. Кіякъ.

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ

inż. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA

LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.



Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Polecamy litościwym sercom

65-letnią staruszkę S. J. z Litwy nauczycielkę prywatną, pozostającą bez żadnych środków do życia w największym niedostatku.

Łaskawe datki przyjmuje z grzeczności sklep p. Heleny Jaworskiej ul. św. Szymona.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma, dla umożliwienia jej wyjazdu do Krakowa w celu kuracyi.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1905 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa Worochty od 1/7 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza. (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedziele i rz. k. święta), Körözmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (p. Kraków), Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mező Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kosmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek) Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·45	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9 wł.), Drohobycza, Borysławia.
—	4·32	z Jaworowa.
—	5·00	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mező Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.)
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	[illegible]	do Sambora, Strzyłek-Topolnicy, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa.
—	[illegible]20	do Ickan Worochty (od 1/7 do 30/9 wł. w niedzielę i święta), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję) Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa
—	11·10	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·00		do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Kosmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
[illegible]50	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	2·55	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 co niedzieli i święta).
—	4·10	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·20	do Sambora Chyrowa, Sanoka.
—	[illegible]	do Kołomyi, Żydaczowa, Körözmező (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	5·58	do Jaworowa
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy). Chyrowa. Mező Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	7·30	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	[illegible]	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	[illegible]	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.), Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła
—	10·10	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	[illegible]	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do [illegible]).
—	11.05	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic od 14. maja do 10. września wł. 6·30, 7·50 rano, 9·55 przed południem, tylko w niedzielę i rz. k. święta, 1·46 po południu tylko w niedzielę i rz. k. święta 3·05, 4·16, 5·00 po poł.; 7·41 i 8·55 wieczór.

z Janowa 8·18 rano, 1·15 popołudniu (od 1/5 do 30/9 wł.), 4·32 popołudniu, 8·45 wieczór (od 14/5 do 10/9 wł.) i 9·25 wieczór (od 14/5 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta).

ze Szczerca od 1/6 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta o 10·10 wieczór.

Z Lubienia od 14/5 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta o 11·52 wieczór.

do Brzuchowic od 14. maja do 10. września wł. 5·50 rano, 8·30 rano (tylko co niedzieli i rz. k. święta); 12·30 popołudniu (tylko w niedzielę i rz. k. święta) 2·10, 3·20 po południu; 6·10 7·30 i 7·75 wieczór.

do Rawy ruskiej 11·15 w nocy (każdej niedzieli).

do Janowa 6·55 rano, 9·15 przed połud. (od 1/5 do 30/9 wł.), 1·35 po poł. (od 14/5 do 10/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta), 3·08 po połud. (od 14/5 do 10/9 wł.) i 5·58 po południu.

do Szczerca 1·55 po poł. (od 1/6 do 10/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta).

do Lubienia wiel. 2·15 popołud. (od 14/5 do 10/9 w niedzielę i rz. k. święta)

Na dworzec „Podzamcze"

—	7·0[illegible]	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·34	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor
2·15	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10·02	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze"

—	6·43	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Grzymałowa
2·13	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	9·23	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów
—	11·24	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.